

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67

Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.

Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Nad Niprem 2, 1 p. Telefon 3657.

Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolamowy milimetr 25 gr. Drobné ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Baczność PP. Restauratorzy!

Zachodzą stale wypadki, że hurtownicy dostarczają PP. Restauratorom bez ich wiedzy piwo Browaru Obywatelskiego Sp. Akc. w Tychach zamiast **Książęcego Tyskiego Piwa.**

Wobec tego, że **Browar Książęcy Tychy** pozostający pod Zarządem Przymusowym, nie ma obecnie nic wspólnego z Browarem Obywatelskim Sp. Akc. w Tychach, **Dyrekcja Browaru Książęcego Tychy** prosi o baczne zwracanie uwagi na pochodzenie piwa, składanego do piwnic przez woźniców.

DYREKCJA
Browaru Książęcego Tychy

622

Wyrok.

V. Kg. 199/34

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Dnia 21 grudnia 1934 r. przez sędziego grodzkiego dr. St. Urbanowicza przy udziale protokolarza pom. kanc. A. Kuźnika, Sąd Grodzki na posiedzeniu jawnym po rozpoznaniu sprawy z osk. pryw. Gordali Teodora z Karol - Emanuel, zastąpionego przez adwokata Staszaka Bogusława z Rudy przeciwko Kołodziejowi Teodorowi urodz. dnia 7 lutego 1895 w Sośnicy, synowi Juliana i Józefie z domu Mach, stróżowi kopalni rym-kat. zamiesz. w Bielszowicach, ul. Zabrska nr. 114.

oskarżonemu z art. 255 k. k. o to, że dnia 2 lutego 1934 roku w Pawłowie w lokalu kuchni restauratora Lesza pamawiał osk. pryw. o takie postępowanie, które może go poniżyć w opinii publicznej, a mianowicie twierdził o osk. pryw., że jest dezerterskim z Armii Polskiej, i uznając winę oskarżonego za udowodnioną,

orzekł:

Oskarżonego uznaje się winnym wyst. z art. 255 k. k. popełnionego w sposób wyżej opisany i za to zasądza się na karę aresztu przez jeden tydzień z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat i na grzywnę w kwocie 50.— zł. (pięćdziesiąt) złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu licząc 10.— zł. za jeden dzień, na uiszczenie opłaty sądowej w kwocie 10.— zł. i kosztu postępowania.

Upoważnia się osk. pryw. do ogłoszenia wyroku w gazecie „Polska Zachodnia” na koszt oskarżonego.

(—) Urbanowicz,
Sędzia Grodzki.

wypisano:

Ruda, dnia 25 stycznia 1935 r.

Za zgodność:

(—) Hahn

Sekretarz Sądu Grodzkiego. (537)

Zwycięstwo ministra Simona w Izbie Gmin

LONDYN. Wczorajsza debata w Izbie Gmin zakończyła się koło północy. Po przemówieniach 11 mówców ze wszystkich trzech stronnictw ostatnie słowo w imieniu Labour Party wygłosił sir Stafford Cripps, który ostro wystąpił przeciwko zakusom polityki rządu, ujawnionym, jego zdaniem, w białej księdze.

Jako ostatni mówca zabrał głos sir John Simon, reasumując w imieniu rządu dyskusję i jej rezultaty.

„Jednostronne rozbicie jest może

wspaniałe, ale nie oznacza pokoju” — oświadczył sir John Simon, przedstawiając następnie potrzeby armii brytyjskiej, rozrzuconej po całym Imperjum. Minister podkreślił, że przedstawienie tych rzeczowych wydatków jako zagrożenie pokoju Europy nie ma sensu. Zbrojenia narodu Simon nazwał funkcją narodowego bezpieczeństwa. Nagromadzenie zbrojeń oczywiście nie pomaga pokojowi, ale kto tak rozumie sporny komunikat, ten cierpi na halucynacje.

Pod koniec swego przemówienia, które miało przeważnie charakter polemiczny i w znacznym stopniu zwrócone było nie tylko przeciwko opozycji labourystów, lecz także antyrządowych liberałów, sir John Simon oświadczył uroczystie w imieniu całego gabinetu, że polityka rządu brytyjskiego opiera się niezmiennie na należeniu W. Brytanii do Ligi Narodów. Rząd brytyjski dąży do stworzenia warunków, które ułatwiłyby Niemcom powrót do Ligi Narodów. Tym celom poświęcone będą podróże, jakie wkrótce podejmą sir John Simon i Eden. Płaszczyzną ich wysiłków będzie deklaracja londyńska z 3 lutego, która przewiduje szereg propozycji dla zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego, wśród nich także pakt wschodni lub jakąś jego odmianę.

Simon zakończył swoje przemówienie apelem do Izby, aby poparła politykę, wyrażoną w białej księdze i odrzuciła wniosek Labour Party.

W głosowaniu wniosek ten odrzucono 424 głosami przeciwko 79.

Nowy ambasador Francji w Polsce

PARYŻ. Ogłoszono dekret, mocą którego dotychczasowy poseł francuski w Pradze Leon Noel został mianowany ambasadorem Francji w Warszawie. Ustupający ambasador Laroche tym samym dekretem z dnia 12 marca mianowany zostaje na stanowisko ambasadora Francji w Brukseli.

Sztandary w najlepszym gatunku i artystycznym wykonaniu poleca
KAZIMIERZ SCHAEFER — Katowice, ulica Br. Pierackiego 12. Tel. 333-76.

ZAWIADAMIAMY

wszystkie P. T. Firmy, że Administracja przyjmuje już ogłoszenia do

SPECJALNEGO NUMERU

Z OKAZJI IMIENIN I. MARSZAŁKA POLSKI
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

który ukaże się w dniu 19. marca br. w bardzo dużym nakładzie i w zwiększonej znacznie objętości bogato ilustrowanej.

ADMINISTRACJA
Dział Ogłoszeń.

Po klęsce Venizelosa

Powstanie republikańsko-venizelistowskie załamało się. — Dowódcy jego, wojskowi z gen. Kamenosem na czele, przekroczyli granicę bułgarską i zostali internowani. Generał Kondylis, wódz wojsk rządowych, podpora gabinetu premiera Tsaldarisa, triumfował. W obozie powstańców nie dzieje się dobrze, choć nie są oni może tak znowu rozbici i dziesiątkowani, jak to mała komunikaty rządowe. Pewne jest, że nieobecność gen. Plastirasa, który miał prowadzić operacje wojenne powstańców, — wpłynęła na niepowodzenia ich; pewne jest też, że między gen. Plastirasem a Venizelosem istniało nieporozumienie, że każdy z nich chciał dyskutować tylko dla siebie owoce zwycięstwa, że jeden nie dowierzał drugiemu i Venizelos przyspieszył wybuch powstania, aby nie dać atutów w ręce Plastirasowi, którego chciał postawić wobec faktu dokonanego i zmusić ewentualnie do poddania się autorytetowi nowego rządu. Tymczasem zamiast zwycięstwa przyszła przegrana. Czy zupełna? — inna to rzecz. Wojna domowa może trwać jeszcze w Grecji wobec trudności terenowych, obie strony, Venizelos tu, Tsaldaris tam, mogą imputować sobie wzajemnie kłamstwo i bluff, ale fakt pozostanie faktem: **Grecja jest osłabiona, rozdarta i jako państwo skompromitowana.** Wojna domowa i jej cały przebieg wykazał sąsiadom Grecji, iż siły militarne tego kraju są wątpliwej wartości, że jako uczestnik ententy bałkańskiej Grecja nie reprezentuje większej jednolitej siły. Poza to stało się jasne dla niektórych sąsiadów Grecji, że powstanie venizelistów miało oparcie nazwanej kraju ze strony jednego z mocarstw.

Wszystko to przyczyniło się do wzniecenia niepokoju w Bułgarii i w Turcji. Bułgaria, odcięta od morza Egejskiego, spoglądała pożądliwie na port Dedeagacz. Zaburzenia greckie i uławniona wśród tego słabość militarna Grecji oddziaływała pobudzająco na rewindykację terytorjalną okrojonej po wojnie Bułgarii. W trakcie działań wojennych venizelistów przystąpiła Bułgaria do translokacji wojsk, które zgromadziła w większych ilościach na granicy greckiej i tureckiej. Reasekuracja od strony Turcji usiłował rząd bułgarski wytłumaczyć i osłonić zmasowanie wojsk nad granicą grecką. Ba, wysłało nawet notę do Genewy, oskarżając Turcję o mobilizowanie większych sił w liczbie 4 dywizji w Tracji nad granicą bułgarską.

Na to odpowiadała znów z Angory, iż koncentracja wojsk tureckich nad granicą bułgarską dokonywała się już od roku, że nie mają oni najmniejszego zamiaru zaatakowania Bułgarii, z którą żyją w przyjaźni, że pozatem jako partner pakty bałkańskiego, Turcja dąży do utrzymania obecnego stanu granic na Bałkanach.

Faktem jest, że Bułgaria, tak samo jak Niemcy, pomimo i wbrew klauzulom traktatu z Neuilly dozbrowiła się, jak chciała, podwyższając swe siły z 8 pułków do 8 dywizji piechoty, z 3 pułków kawalerii do 11-tu, z 15 baterii artylerii do 58, z zero eskadr lotniczych (zabronionych) do 100 aeroplanów i itd. Faktem jest również, że Bułgaria w jej dążeniach do rewizji granic popierał ją, pod wpływem której Bułgaria nie przystąpiła do paktu bałkańskiego.

Zrozumiała jest zatem taktyka Turcji wobec osłabienia militarnego Grecji i widna zwycięstwa venizelistów, których program jest proitalijski, którzy dążą do wywieśnięcia Grecji z ententy bałkańskiej. Turcja, mobilizując większe siły nad granicą bułgarską, pragnie powstrzymać rząd sofijski od powzięcia jakiegokolwiek kroków przeciw status quo bałkańskiemu, nie chce dopuścić do wzrostu sił stronników Italii na Bliskim Wschodzie.

Stąd więc napięcie, pogotowie wojenne na całym Bałkanie, pomoc udzielona rządowi Tsaldarisa przez Jugosławję, która również nie chce dopuścić za żadną cenę do wmięszania się Italii w sprawy bałkańskie. Pachniało przez jakiś czas prochem na Bałkanach, groziło widmo wojny na większą skalę. Zdało się, że narazie niebezpieczeństwo minęło wobec porażki venizelistów.

W jakim stopniu inspiracje Rzymu przyczyniły się do powstania sytuacji obecnej na Bałkanach — nie można określić ze ścisłością. Ale, że tego rodzaju powikłania, a nawet wybuch działań wojennych na szerzącej się skale, byłby w tej chwili Italii na rękę, wydaje się pewne. Oddziałyłoby to Italii w jej zamierzeniach i planach działania przeciw Abisynii, odwróciłoby uwagę mocarstw od tego, co mogłoby się dziać w Afryce.

Intermedjum bałkańskie wskazuje jednak na jak kruchych podstawach opiera się dzisiaj pokój w Europie.

Rewolucja w Grecji ostatecznie złamana

Kapitulacja floty powstańczej

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj ukazał się w „Gazecie Polskiej” wywiad z gen. Kondylisem, dowódcą wojsk rządowych w Grecji. Wysłannik „Gazety Polskiej” zdołał w Salonikach na lotnisku uzyskać rozmowę z generałem Kondylisem, który oświadczył, że

Triumfalny powrót gen. Kondylisa

ATENY. Pomimo bardzo silnego mrozu olbrzymie tłumy, liczące przeszło 300 tysięcy osób zalegały ulice stolicy już od godz. 14-ej. Balkon, okna i tarasy domów były wypełnione przez mieszkańców Aten w oczekiwaniu gen. Kondylisa, który o godz. 18-ej wylądował na lotnisku w Tatoi. Samolot Kondylisa był eskortowany przez eskadrę 28 aeroplanów. Na całej przestrzeni pomiędzy lotniskiem a domem premiera Tsaldarisa tłum entuzjastycznie witał naczelnego wodza, zarzucając go kwiatami i śpiewając pieśni patriotyczne. Cała ludność Aten brała udział w tej manifestacji. Cechy

i stowarzyszenia zjawili się ze swymi sztandarami. Z okolicznych wiosek przybyli włościanie na wozach przybranych w kwiaty.

Dziękczynne modły.

ATENY. W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa dziękczynne w związku ze stłumieniem powstania. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna została wszędzie przywrócona. Dwaj wyżsi oficerowie wojsk powstańczych Panajotopolus i Flengas nie chcąc się poddać, popełnili samobójstwo.

rewolucję uważać należy za skończoną i generał spokojnie opuszcza Macedonję, podczas gdy Venizelos uciekł na wyspy włoskie, a cała flota powstańcza skapitulowała.

Gen. Kondylis w rozmowie swojej z wysłannikiem „Gazety Polskiej” wyraził wdzięczność wszystkim narodom cywilizowanym, które w tej ciężkiej chwili okazały Grecji swoje sympatie. Grecja — zdaniem gen. Kondylisa — wyszła zwycięsko z tej ciężkiej próby dzięki dyscyplinie i entuzjazmowi narodu. Misja generała jest obecnie skończona a jutro zacząć działać trybunały wojenne, które ukarzą surowo wszystkich winnych. Epoka rewolucyj w Grecji jest — zdaniem gen. Kondylisa — skończona nazawsze, nie można bowiem co tydzień zakłócać spokoju kraju, by nie podważyć jednocześnie jego prestiżu.

Na zapytanie wysłannika „Gazety Polskiej” o termin nowych wyborów w Grecji — gen. Kondylis oświadczył, że narazie niema mowy o nowych wyborach do parlamentu.

*

ATENY. Cała flota powstańcza, znajdująca się obecnie w zatoce Suda, poddała się rządowi z wyjątkiem koraolnika „Averoff” i jednej łodzi podwodnej.

Zadowolenie we Francji.

PARYŻ. Prasa paryska wyraża zadowolenie spowodu stłumienia powstania w Grecji.

Specjalni korespondenci pism podkreślają niezwykle łatwość zwycięstwa wojsk rządowych, osiągniętego po rozważnym i mądrym przygotowaniu akcji z nieznacznymi stratami po obu stronach.

Według „Le Matin”, gen. Kondylis, który wyraził życzenie uniknięcia przelewu krwi, rozpoczął swe operacje w warunkach wyjątkowych, po zapewnieniu swym wojskom bezpieczeństwa. Obecnie — pisze dziennik — Venizelos nie może mieć już złudzeń. Celem powstańców było przede wszystkim przedłużanie wytworzonego stanu rzeczy dla sprowokowania interwencji mocarstw.

Venizelos wycofuje się z życia politycznego

ATENY. Przed opuszczeniem Kanei Venizelos oświadczył znajdującym się na okrętach powstańców dziennikarzom francuskim, że wycofuje się ostatecznie z życia politycznego.

Grecja domaga się wydania gen. Kamenosa.

PARYŻ. „L'Information” donosi, że rząd grecki zażądał od władz bułgarskich wydania gen. Kamenosa i jego sztabu, podkreślając, że nie chodzi tu o przestępców politycznych, lecz o ludzi, którzy zrabowali w banku państwowym zgórą 60 milj. drachm.

Zaochny sąd nad Venizelosem.

ATENY. Venizelos będzie sądzony zaocznie. Majątek jego zostanie sprzedany na publicznej licytacji. W jego rezydencji w Atenach zarządza burmistrz stolicy Grecji. Stan wojenny będzie obowiązywał do chwili zakończenia procesów powstańców, którzy staną przed sądem wojennym w liczbie ok. 300. Wybory do ciała prawodawczego odbędą się w ciągu najbliższych miesięcy.

Mają być rozwiązane stowarzyszenia i organizacje wywrotowe i reakcyjne oraz niektóre stronnictwa opozycyjne. Po wyborach do ciała ustawodawczego ukonstytuuje się zgromadzenie narodowe, które zajmie się zmianą konstytucji. Senat ma być zniesiony, a władza wykonawcza wzmocniona.

ATENY. Przewodniczący Senatu Gontas z grupy Venizelosa oddał się w ręce władz i został uwięziony w gmachu szkoły wojskowej.

Ucieczka członków rządu Venizelosa.

PARYŻ. Wszyscy członkowie prowizorycznego rządu Venizelosa, ukonstytuowanego w Kanea zbiegli. Uroczystości i zabawy ludowe trwały wczoraj do późnej nocy. Przybycie koraolnika „Averoff” do Salamin oczekiwane jest w dniu dzisiejszym.

Turcy nie chcą wpuścić w swe granice powstańców.

STAMBUL. Części rozbitego IV korpusu powstańczej armii greckiej usiłowała schronić się w Tracji tureckiej. Pomiędzy stacją graniczną turecką Uzun Kneprue a stacją graniczną grecką Pythien stoi pociąg wojskowy złożony z 5-ciu wagonów pełen oficerów i żołnierzy powstańczej armii greckiej. Powstańcy usiłowali przekroczyć granicę turecką lecz władze tureckie nie dopuściły do tego. Obecnie powstańcy greccy prowadzą rokowania z władzami tureckimi o uzyskanie pozwolenia na przejście granicy, aby uniknąć wzięcia w Grecji

Projekty ustawy o pełnomocnictwach rządowych i pożyczce inwestycyjnej na plenum Sejmu

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym m. in. rozpatrywano projekt ustawy o pełnomocnictwach rządowych. Projekt odesłany został w pierwszym czytaniu do komisji prawnej. Na plenum Sejmu przeciwko projektowi opowiedziało się tylko 2-ch mówców, mian. pos. Niedziałkowski z PPS i pos. Chęciński, komunista. Poza tem na plenum Sejmu rozpatrywano m. in. projekt ustawy o pożyczce inwestycyjnej. Projekt ten został odesłany w pierwszym czytaniu do komisji skarbowej.

Zaznaczyć należy, że na plenum Sejmu przeciwko pożyczce wystąpiła tylko komunista posłanka Donasiakówna. Dowodzi to, że doniosłość pożyczki inwestycyjnej zrozumiana została nie tylko na łwach posłów prorządowych, lecz również spotkała się z uznaniem posłów opozycyjnych.

Termin następnego posiedzenia Sejmu nie został wyznaczony. Przypuszczalnie posiedzenie zwołane zostanie dla załatwienia spraw pożyczki i pełnomocnictw rządowych, co nastąpi przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

Rokowania gospodarcze Polski z Węgrami

BUDAPESZT. Przybyła tu polska delegacja gospodarcza, celem wzięcia udziału w obradach polsko-węgierskiego komitetu studjów gospodarczych. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący pods. stanu dr. Franciszek Doleżał, dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego Marjan Turski,

naczelnik wydziału w Ministerstwie Rolnictwa Pilch oraz radca ministerstwa Kahane. Komitet rozpoczął obrady. Dzienniki serdecznie powitały przedstawicieli polskiego świata gospodarczego i podkreśliły potrzebę nawiązania bliższych stosunków handlowych między Polską a Węgrami.

Wstrząsy rewolucyjne na Kubie

HAWANA. O północy rozpoczął się strajk powszechny. Poczta i telegraf są zupełnie nieczynne. Strajkujący, do których przyłączyli się komuniści, ostrzegali samochód wiozący żołnierzy, z których kilku zostało rannych. Ruch na ulicach zamarł zupełnie. Krąży tylko patrol wojskowy i policyjny. Komunikacja autobusowa i tramwajowa ma być utrzymana przy pomocy wojska i policji.

NOWY JORK. Dzienniki donoszą, że w ubiegłą sobotę nastąpiło zawieszenie konstytucji kubańskiej.

HAWANA. Strajk powszechny wy-

mierzony przeciw prezydentowi Kuby Mendieta i jego rządowi, zahamował całe życie wyspy. Wszyscy robotnicy przemysłu tytoniowego, celnicy i pracownicy handlowi przyłączyli się do strajku. Minister pracy polecił rozwiązać wszystkie związki zawodowe, których członkowie biorą udział w strajku. Ogłoszono stan oblężenia na całej wyspie. W walkach ulicznych w Hawanie padło 10 osób. Rząd przeczy kategorycznie wiadomości pochodzącej od byłego prezydenta Carlosa Hevisa o tem, jakoby w sobotę padło na Kubie w walkach 200 osób i jakoby uprowadzono wiele ludzi z mieszkań i wymordowano ich.

Chińczycy uprowadzili 28 urzędników japońskich

HSI - KING. Grupa Chińczyków, którzy uprowadzili 28 urzędników japońskich i mandżurskich z Czikaru podpałili uciekając miasto w kilku punktach. W pościg wysłano oddział wojsk japońskich.

Wojska japońskie odbiły miasto zajęte przez bandytów.

MUKDEN. Oddziały japońsko - man-

dzurskie zajęły miasto Fang - Czong położone o 130 km na północ - wschód od Charbina. W niedzielę na to miasto napadli chińscy bandyci, którzy spłądowali całe miasto, uprowadzili wielu mieszkańców i wzniciли liczne pożary. Przy zajmowaniu miasta po stronie japońskiej padło 30 żołnierzy a wielu odniosło rany. W ręce wojsk japońsko-mandżurskich wpadło tylko 62 bandytów, reszta zaś uciekła.

Likwidacja strajku na kop. „Szczęście Luizy”

SZOPIENICE. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych zjechał do podziemi kopalni „Szczęście Luizy” komisarz policji szopienickiej i nawiązał z przebywającymi tam od dłuższego czasu

strajkującymi robotnikami kontakt. W wyniku rozmów wszyscy górnicy opuścili podziemia kopalni. W ten sposób strajk na kopalni został całkowicie likwidowany.

Lodix naj
lepsza
pasta do obuwia

Wieczne szykany, gwałty i ucisk

Otwórzmy oczy na rozmiary antypolskiej akcji Czechów

Opinia publiczna w Polsce nie zdaje sobie właściwie do tej chwili sprawy z rozmiarów eksterminacyjnej działalności Czechów, w stosunku do mniejszości polskiej w Czechosłowacji i ciągle ulega złudzeniom, że chodzi o wypadki małego znaczenia lub tylko sporadyczne. Rzeczywistość jest niewesoła i tak:

Wychodził w Czechosłowacji przez kilka miesięcy bardzo poczynny „Dziennik Polski”. Czesi zawiesili go, wszelkie zaś próby stworzenia nowego dziennika ubili. Nie zgodzili się na przemianę tygodnika „Prawo Ludu” na dziennik. Nie dali pozwolenia na założenie dziennika pt. „Kurjer Cieszyński” ani wznowienia „Gazety Kresowej”. Odcinają Czesi nadto czytelników polskich od gazet, wychodzących w Polsce np. „I. K. C.” i „Polski Zachodniej”.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o systemie prowokacji, stosowanym w stosunku do ludności polskiej. Znana jest afera w Karpętnej i sprawa „pomnikowa” w Jabłonkowie. Stwarza się pozory iredenty o to, ażeby zgniebić ludność drakońską „pacyfikacją”, po ściągano do kraju „gwardie narodowe” i specjalne oddziały zwalczania iredenty, pomnożono posterunki żandarmerji. Jednym słowem Czesi zachowują się za Olzą jak w kraju codopiero zawojowanym. Razporządza nadchodzi wiadomości o aresztowaniach, rewizjach Polaków i organizacji polskich, mnóstwo ludzi trzyma się w więzieniu pod różnymi pozorami w tem także harczerzy polskich, np. Twardzika, którego sprawę łączy się z Karpętną mimo, że śledztwo ujawniło, iż sprawcą prowokacji był Czech — tercjan Novak. Pisaliśmy już o bezstronnym żandarmerji czeskim Fizoku, którego w drodze karnej przeniesiono do Bledowic. Nie raz też żandarmerja czeska katuje aresztowa-

wanych Polaków, np. zbito robotnika Szołkowskiego, ażeby go zmusić do zeznań. — Często też podrzuca się systemem ochrony carskiej „dokumenty”, a potem urzęda się rewizje. Za byle plotkę trzyma się w więzieniu całymi tygodniami, np. p. Kantora z Koszarzysk. W następstwie zaś aresztowań, chociaż nawet niewinność aresztowanego wychodzi na jaw, zwalnia się go z pracy. Przeważnie spotyka to ludzi, posyłających swe dzieci do szkoły polskiej. Zwalnia się nieraz doskonałych pracowników którzy po kilkadziesiąt lat pracowali n. p. majstrów Mrózka i Duszę w Trzyńcu, albo Dziadurę, nadsztygara w Górnej Suche. — Ich winą jest działalność w towarzystwach polskich. Mnożą się procesy polityczne z najbliższych przyczyn, nie chodzi o wykazanie „winy” ile o nastraszenie wezwanych i ich otoczenia. Tak między in. przesłuchano popularnego gracza klubu piłki nożnej „Polonia” Matusika, któremu zarzucono iredentę! Najczęściej „dowodami winy” są podsłuchane rzekomo rozmowy przez żandarmów czeskich.

Osobny rozdział stanowią ciągle wydawania obywateli polskich, zasiedziały nieraz w Czechosłowacji od szeregu lat względnie urodzonych tam nawet. Czytelnikom „Polski Zachodniej” znane są te rzeczy ze sporadycznych notatek, jakie się pojawiły w tej sprawie. Nieraz biedne ofiary nie wiedzą nawet, że nie mają obywatelstwa czeskiego, prawie zawsze ponoszą ogromne straty, albowiem odstawia się ich do granicy nieraz wprost z pracy, nie pozwalając ze sobą zabierać niczego. Wszędzie roi się od szpiegów czeskich, nie ma związku, do którego nie staraliby się wkroczyć prowokatorzy. M. in. zażądały obecnie władze czeskie dokładnego wykazu wszystkich uczniów, należących do harcerstwa polskiego. Harcerstwo bowiem specjalnie jest źle widziane przez Czechów.

Osobną rubrykę stanowią szykany szkolne, znaną jest sprawa prof. Heczki w Cz. Cieszyńskie, któremu Czesi odmówili mianowania profesorem w szkole rolniczej i w związku z tem strajk, jaki rozpoczęła młodzież szkolna. Na miejsce zjechała z Opawy do Cieszyna Komisja śledcza. W Mostach w gminie polskiej domagała się polska wię-

Na marginesie

Znamienne zadania niemieckiego radja i filmu

Na półkach księgarskich ukazała się niedawno duża książka (413 str.), luksusowo wydana i bogato ilustrowana, pod efektownym tytułem „Radio i film w służbie narodowej kultury” (Rundfunk und Film im Dienste nationaler Kultur — Friedrich Floeder Verlag — Duesseldorf). Jest to dzieło zbiorowe, opracowane przez niemieckich fachowców z branży filmowej i radiowej. Przedmowę napisał sam Minister Propagandy Goebbels. Wstępny artykuł p. t. „Rundfunkwende” jest powtórzeniem odczytu, wygłoszonego w marcu 1933 r. w berlińskim radjo przez intendenta bawarskiego radja, Ryszarda Kolbego. Sam tytuł ma symbolizować początek nowej epoki radiowej. Dzieło w pełnym tego słowa znaczeniu propagandowe, bojowe, aczkolwiek zawiera sporo dobrych rad praktycznych co do samej techniki organizowania propagandy. Ale nie ten szczegół nas tu interesuje. Oto książka ta została wydana w epoce t. zw. „przyjaźnych” stosunków polsko-niemieckich, po zawarciu porozumienia prasowego polsko-niemieckiego i t. d. Oczekiwaiby więc należało, że w książce reprezentacyjnej tego typu co omawiana, znajdują się przynajmniej przyzwoite akcenty w stosunku do polskiego sąsiada. Tymczasem z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że rzecz ma się odwrotnie. Prostu przypominają się stare akcenty antypolskiej nienawiści. Mam tu zwłaszcza na myśli artykuł Dra Alfreda Laua, naczelnego redaktora „Preussischer Zeitung” w Królewcu p. t. „Zadania radja i filmu na niemieckich kresach (str. 247—272). Pan Lau, trzeba mu oddać sprawiedliwość i pochwalić jego odwagę cywilną, nie obwija wcale w bawełnę, że niemieckie radjo i film ma „poprzedzić i przygotować... powrót zabranych ziem na łono Rzeszy”. To też p. Lau wielkim głosem nawołuje do wytrwałości i heroizmu mniejszość niemiecką, pozostałą po drugiej stronie frontu. Pan Lau pisze zupełnie wyraźnie, jak to

„brutalny cynizm polskiej cheiwości i polskiego głodu władzy stworzył na Śląsku niemożliwą wprost sytuację... „Gdańsk po usunięciu korytara (Pomorza) stanie się znowu niemieckim terytorjum, a i śląskie zagadnienie przy tej sposobności zostanie załatwione, co może stać się tylko w definitywnym powrocie tych terytorjów na łono Rzeszy...”

Nie chcąc nużyć czytelnika, nie przytaczam innych kwiatków z tego najnowszego „dokumentu „przyjaźni” polsko-niemieckiej. I bez tego wiemy, że niemieckie radjo i film spełnia dobrze swoje zadanie propagandowe. Książka „Rundfunk und Film” jest wydawnictwem pożytecznym i otreźwiającym. Powinniśmy się nią bliżej zainteresować.

N.



-lecz wpierw się ogol!..

Jeśli pragniesz oczarować wybrankę kolącym sercem wyznaniem (lecz nie kolącym zarostem...) — by oświadczyć Two były ogniste i piekące — mniej piekące natomiast świeżo ogolony Twój policzek...
... jak różdżka czarodziejska krem do golenia Palmolive przemieni Twój twardy zarost, tę kolczastą poduszczkę do szpilek, w oblicze gładkie a świeże o atlasowej miękkości naskórka.
Dzięki pomysłowej kombinacji gliceryny z olejkami oliwnymi najbardziej oporny zarost ustępuje w jednej chwili. Naskórek staje się ide-

alnie gładki. Słowem, triumf na całej linii! „Zielony krem”, ta kreacja firmy Palmolive, pochłonięła 16 lat doświadczeń! Jak tu więc wątpić w sukces Twych starań? Lecz musisz skorzystać bezwzględnie z tej oferty.

Spróbuj na nasz koszt

Prosimy kupić jedną tubę zaraz. Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby nie będzie Pan zadowolony — prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive Sp. z o. o., Ryńska 8, w Warszawie, a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy.

krem do golenia
PALMOLIVE

Duża tuba
zł. 2.50
Średnia tuba
zł. 1.25

kszość usamodzielnienia ekspozytury szkoły polskiej, na co Czesi rzecznicza usamodzielniania, kierownika szkoły Paździorek zadenuncjowali, poczem wytoczono mu śledztwo na zasadzie ustawy o ochronie Republiki.

W innych gminach uganiają się agitatorzy po domach rodziców posyłających dzieci do szkół polskich, obiecując złote góry za przepisanie ich do czeskiej, zabrania się odgrywania polskich sztuk patriotycznych w szkołach. Znana jest robota czechizacyjna w dziedzinie kościelnej, sprawa Cierlicka, a

obecnie Markłowic posiadających olbrzymie wiekszości polskie, a nabożeństwa czeskie. I tu prowadzi się śledztwa celem nastraszania Polaków.

Tomy zaś całe należałoby pisać o niestychającej nagonce całej prawie prasy czeskiej, zohydzającej wszystko co polskie i posuwającej się nawet do straszenia — **rozbiarami Polski!**... Wszystko to mówi samo za siebie i dalszych komentarzy nie wymaga, jest to jednak zła „zabawa”, która się źle dla — Czechów skończy. a. b.

OD LAT 35 W SŁUŻBIE DZIECKA - PUDER BEBE SZOFMANA

Do odzyskanego przez Niemcy Zagłębia Saary zawiązał ostry kryzys gospodarczy

Zaledwie Saara została przyłączona do Rzeszy, a już dla mieszkańców zaczęły się kłopoty i troski, których przedtem nie znali. Dla tych gałęzi przemysłu i rzemiosła, które produkty swoje zbywały dotychczas we Francji, powstało zagadnienie szukania rynków zbytu w obrębie Rzeszy. Trudności ze zbyciem tych produktów są tem większe, iż niektóre warsztaty powstały właśnie w okresie okupacji i produkta tych warsztatów nastawiona była na wywóz do Francji. Niemcom import tych wyrobów nie jest potrzebny, gdyż mają tego pod dostatkiem na miejscu. Wprawdzie komisarz rządowy Zagłębia Saary wyraził nadzieję, iż cała Rzesza przyjdzie z pomocą przemysłowi Zagłębia Saary, ale coż mogą tu wskórać odezwy, gdy Niemcy własnej produkcji nie mogą z powodu kryzysu skonsumować.

Ponadto do Zagłębia Saary, gdzie bezrobocie było stosunkowo niewielkie, rzuciły się masy bezrobotnych z Niemiec w nadziei, że tam znajdą pracę. Nadzieja ta okazała się złudną, gdyż po przejściu Saary do Niemiec wiele przedsiębiorstw bądź wstrzymało pracę, bądź likwiduje się. Wła-

dze niemieckie musiały wydać szereg zarządzeń, regulujących napływ bezrobotnych z Rzeszy do Zagłębia Saary. Według tych zarządzeń niewolno angażować w Zagłębiu Saary bez zezwolenia władzy bezrobotnego, który przed 1 marca rb. nie mieszkał w tem Zagłębiu, zezwolenia zaś tego rodzaju władze wydają tylko w bardzo wyjątkowych okolicznościach.

Słowem w Zagłębiu Saary stosunki gospodarcze zaczynają się zaostrzać. Kryzys gospodarczy, który panuje w całych Niemczech z natury rzeczy musiał obciążyć swym wpływem odzyskane Zagłębie Saary.



Krwawa bójka na noże

Katowice, 14. 3.

11 bm. powstała bójka na tle osobistych porachunków pomiędzy Grzelakiem Stefanem, Malikiem Gerhardem a Widerą Gotfrydem, wszyscy zamieszkalymi w Debie przy ul. Debowej 28. Podczas bójki zadał Widera tępem narzędziem Grzelakowi kilka ran kłótych,

raniąc go poważnie w głowę i lewe przedramię. poczem rzucił się z nożem na Malika i uciął mu palec wskazujący lewej ręki. Okaleczeni o własnych siłach udali się do domu, a Malik z uwagi na poważne okaleczenie został przekazany do szpitala ŚŚ. Elżbietanek w Katowicach.

„Polityka rałna Ministra Poniatowskiego”

W związku z artykułem pod powyższym tytułem, zamieszczonym w naszym piśmie — wyjaśniamy, że autorem jest p. Paweł

Krzowski, a nie jak mylnie wydrukowano Krzoński.

Pod światło

Niedostępny park w śródmieściu Katowic

Wiadomą jest rzeczą, że Katowicom brak powietrza. Miasto i jego mieszkańcy żyją pod grubą warstwą kurzu, dymów z kominów fabrycznych i dymów z wielu lokomotyw przejeżdżających z hukiem przez samo śródmieście.

Wiadomo również, że jedynym rozwiązaniem kwestji poprawienia warunków zdrowotnych w mieście jest jaknajwiększa ilość parków. Tam można odświeżyć płuca latem wśród orzeźwiającej zieleni, kiedy bruki miejskie palą stopy, a mury domów promieniają uchloneńtem ciepłem słonecznym.

Park Kościuszki nie może poprostu pomieścić wszystkich uciekających przed żarem słonecznym mieszkańców, a pozatem położony jest nieszczęśliwie dogodnie dla mieszkańców niektórych dzielnic. I tu właśnie, na przedwiosniu, a przed latem, warto zwrócić uwagę na inny park, który może doskonale spełnić swoje zadanie i dać trochę powietrza i chłodu. Mamy mianowicie na myśli obszerne park przy ulicy Zamkowej, należący do Wspólnoty Interesów, a zamknięty i dziczący za wysokim oparkowaniem.

Toteż zwracamy uwagę władz miejskich na ten park oraz dobrodziejstwa, jakie mogłyby dać mieszkańcom Katowic, gdyby go otworzyć i udostępnić. Korzystaliby przede wszystkim mieszkańcy śródmieścia, którzy mieliby „pod ręką” trochę wolnej przestrzeni na wypoczynek.

Jak nam wiadomo, miasto ma rozmaite rozliczenia ze Wspólnotą Interesów; mogłoby więc skierować do niej ofertę na wydzierżawienie tego parku, sprawiającego urażenie nieużytku, póki jest zamknięty.

Nie sięgając daleko, mamy piękny przykład udostępnienia prywatnej własności mieszkańcom miasta Chorzowa, gdzie Skarboferm otwiera za dnia swój park i pozwala chorzowianom korzystać z jego zieleni i powietrza.

Czy nie możnaby tego zrobić w Katowicach?

Rozstrzygnięcie konkursu na życiorys Ślązaka

Konkurs, ogłoszony w roku ubiegłym przez Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu na najlepszy życiorys Ślązaka lub Ślązaczki, przyniósł nadszyczenie obfitych materiałów. Nadesłano ogółem 204 rękopisy, w tym 19 w języku niemieckim. Przeważała większość są to życiorysy robotników, lub niższych urzędników, pochodzących z warstwy robotniczej. Kobiety wzięły udział w konkursie tylko 18. Są życiorysy kilkakrotnie przekraczające najmniejsze wymagane rozmiary (300 str. zeszytowych); jest jednak kilkadziesiąt takich, które wymogom Instytutu pod względem wielkości nie czynią zażość.

Zaproszony przez Instytut Komitet Konkursowy, składający się z socjologów, psychologów, historyków, językoznawców, prawników, literatów, pracował pięć miesięcy, analizując porównawczo nadesłane prace. Niektóre trzeba było wykluczyć z konkursu, gdyż nie są prostymi opisaniami samych przeżyć autorów, choć mogą mieć inne wartości. Dwa z nich Komitet uchwalił specjalnie wyróżnić poza konkursem, mianowicie p. Teodora Koźlika z Katowic, za zawarte z nim prace naukowe, oraz p. Józefa Chlebowczyka ze Zgody, jako opracowanie literackie dzieł własnego życia, cenne pod względem estetycznym. W ocenie życiorysów do konkursu, Komitet brał głównie pod uwagę szczegółowość, dokładność i żywość opisu, widoczną szczerość autora, oraz dostateczne uwzględnienie przez niego wszystkich stron jego życia, wymienionych w programie konkursu. Wśród nadesłanych życiorysów 28 czyni na tyle wszystkim powyższym sprawdzianom, aby konkurować o nagrodę. Wartość ich jest nierówna, ale żaden z nich nie jest na tyle doskonały w porównaniu z innymi, aby usprawiedliwić zbyt wielkie różnice w nagrodach. Kierując się zasadą sprawiedliwości i korzystając z zastrzeżonego prawa, uchwalono więc podzielić dwie najwyższe nagrody między większą ilość uczestników; Instytut prztem postarał się jeszcze o trzy dodatkowe nagrody po 50 zł, aby wszyscy, których Komitet zakwalifikował, zostali nagrodzeni.

Prócz tych 28 nagrodzonych, Komitet wyróżnił dalsze 26 życiorysów, które wprowadziły tylko w części zadowalają wszystkie wymienione sprawdziany (przeważnie zbyt pobieżnie opisujące niektóre strony życia), lecz zawierają częściowo cenne materiały, a przez to przyczyniają się do postępu badań nad społeczeństwem śląskim. Autorom tych życiorysów uchwalono wydać specjalne dyplomy uznania Polskiego Instytutu Socjologicznego.

Nagrody pieniężne otrzymują:

200 zł: p. Franciszek Kucharczyk z Wodzisławia.

Po 125 zł: pp. Rotter Tomasz z Szarleja (Woźniki) i Skiba Berthold z Makosów (jęz. niemiecki).

75 zł: pp. Adamek Jan z Świętochłowic (j. niem.), Gałazka St. z Sędzin, Lubski Roman z Mysłowic, Pluta Karol z Szarleja, Podgórski Feliks z Michałkowie, Siemieniak Adolf z Zarzecza.

Po 50 zł: pp. Grzesik Wilhelm z Rybnika, Kaczmarek Franciszek z Brzeziny, Kapuściok Tomasz z Wesolej, Kasperk Teodor z Makosów, Koronowski Wiktor z Różdzenia-Szopienic, Koszyrzyk Klemens z Mysłowic, Kozielski

Franciszek z Radlina, Kubica Józef z Rudy Śl., Olszówka Wiktor z Katowic (wyróżnienie literackie), Moskwa Franciszek z Brzeziny Śl., Nowak Gertruda z Siemianowic (j. niem.), Pata-long Teofil z Katowic, Rduch Tomasz z Chorzowa, Sądawiczny Jan z Mysłowic, Szczerk Wilhelm z Chorzowa, Teister Johann z Równia (j. niem.), Wojciechowski Andrzej z N. Bytomia, Woźniak Józef z Dąbrowki Wielkiej, Wyrwich Wiktor z Świętochłowic.

Dyplomy uznania otrzymują:

pp. Cichos Tomasz z Janowa, Białas Karol z Brzeziny, Thomas Adolf z Siemianowic, Wiczorek Emil z Bierunia Nowego, Nawrath Jan z Halemby, Rduchówna Helena, Tomaszek Jerzy (Brzeziński) z Dolnej Lesznej (Czechosł.), wszyscy sześciu z wyróżnieniem za wartość literacką; Adamczyk Filip z Radlina, Bobek Jan ze Skoczowa, Giglok Karol z Siemianowic, Górniczek Franciszek z Mokrego, Gruchel Jan z N. Bytomia, Janiczek Jakób ze Starej Wsi, Janoszka Józef z Tarnowic St., Kruczek Marceli z Król. Huty, Marcin Jan z Lubomi, Mencner z Warszowie, Okręt Józef ze Suminy, Pawełczyk Robert z Różdzenia, Pilot Jan z Łęki, Poete Paweł (T. Brynowski) z Nikiszowca, Staniczek Teodor z Pszowa, Strzelczyk Franciszek z Radzionkowa, Szot Andrzej z Pszczyny, Szy-

mańda, Piotr z Pszczyny, Tułaj Fryderyk z Bielszowic.

Wymieniając specjalnie powyższych autorów, Komitet Konkursowy stwierdza jednak, że prawie wszystkie życiorysy, nadesłane zawierają wartościowe przyczynki do opisu społeczeństwa śląskiego; w ogólnej sumie stanowią wyjątkowo cenny materiał socjologiczny, jakiego dotychczas niema nie tylko żadna inna dzielnica Polski, ale żaden kraj w ogóle. Już teraz szereg badaczy pracuje nad tym materiałem; przez wiele lat służyć on będzie celom naukowym i społecznym.

Toteż Polski Instytut Socjologiczny czuje się w obowiązku publicznego podziękowania wszystkim autorom, którzy w konkursie raczyli wziąć udział.

Instytut wyraża również wdzięczność swą wszystkim instytucjom i czasopismom, które przyczyniły się do rozpowszechnienia konkursu, a przez to do osiągnięcia tak świetnych wyników, oraz Komitetowi Konkursowemu za jego wytrwałą a bezinteresowną pracę.

Zarząd

Polskiego Instytutu Socjologicznego.

Interesujące wydawnictwa Instytutu Śląskiego

Instytut Śląski rozpoczął II tom swych wydawnictw serią zeszytów zawierających wykłady, wygłoszone w ciągu ubiegłego półroczu w ramach cyklu odczytów p. t. Polski Śląsk. W druku ukazały się dotąd następujące zeszyty:

1. Zygmunt Wojciechowski. Udział Śląska w dawnym zjednoczeniu ziem polskich. Katowice 1935. Stron 29. Cena zł 1,20.

W treściwych wywodach kreśli tu autor dziejową rolę Śląska w dawnym zjednoczeniu ziem polskich, rolę, którą autor nazywa „dobroczynną” dla dzieł Polski oraz „jedną z najchłubniejszych kart w dziejach Polski”. Na tem tle tembardziej wypukła się tragizm ziemi śląskiej, która najdłużej podtrzymywała ideał całości i niepodzielności państwa Piastowskiego i najenergiczniej przodowała zjednoczeniu dawnej Polski, aby popaść w zależność od państwa czeskiego, wreszcie całkiem odpaść od Polski.

2. Wincenty Ogrodziński. Związki duchowe Śląska z Krakowem na przełomie wieków XVIII i XIX. Katowice 1935, stron 49, cena zł 2,--.

Praca ta otwiera skarbnicę nader ciekawych, a polskiemu ogółowi, nawet tu na Śląsku, prawie zupełnie nieznanych faktów, świadczących dobitnie o związku duchowym Śląska z Krakowem w tym okresie, kiedy zaczęła się rozwijać podejrzliwa na dobre inwigilacja kontaktu ludności górnośląskiej z polskim Krakowem ze strony rządu pruskiego i oddanych mu ludzi. Wiadomości zawarte w powyższej pracy Ogrodzińskiego stanowią ważny przyczynek dla zrozumienia ewolucji świadomości polskości wśród ludu śląskiego w ciągu XIX w.

3. Adam Bar, Karol Miarka jako redaktor „Katolika”. Fragment z dzieł prasy polskiej na Górnym Śląsku. Katowice 1935. Stron 29. Cena zł 1,20.

W powyższym szkicu autor okazuje polskie kulturalne oblicze Górnego Śląska na jednym odcinku, mianowicie prasy politycznej („Kato-

lika”), w okresie najgorętszych politycznych walk ludu śląskiego o duszę narodową. Słusznie autor zaznacza, że „dzieje Katolika to częścią martyrologii polskiej na Górnym Śląsku”. Na tem tle polityczno-prasowym postać bojowa Karola Miarki zarysowuje się bardzo plastycznie.

4. Kazimierz Stołyhwo. Zagadnienie składu rasowego ludności Śląska. Katowice 1935. Stron 24. Cena zł 1,20.

Tak bardzo w ostatnich czasach aktualne zagadnienie rasowe przedstawia tu autor w odniesieniu do ludności Śląska. Czytelnik dowiadyje się o stanie i wynikach dotychczas przeprowadzonych badań nad składem rasowym ludności i zasadnicze typy rasowe ludności śląskiej. Wywody powyższe nacechowane są wskazaną ostrożnością przy wnioskowaniu oraz krytyczną oceną dotychczasowych wyników, przyczem uczony antropolog nie tai, że zebrane pod koniec pracy wyniki badań stanowią poniekąd jedynie „prognozę struktury antropologicznej na Śląsku”, gdyż ostateczne naukowe rozstrzygnięcie problemu rasowości ludności śląskiej nastąpić może dopiero po długich planowych i systematycznych dalszych badaniach antropologicznych.

Skład główny wydawnictw Instytutu Śląskiego na Polskę przyjęła Kasa im. Mianowskiego w Warszawie, na Śląsk zaś Księgarnia T. Mikulskiego w Katowicach.



Wieści z całej Polski

(x) Ks. Prymas przeciw imprezom tanecznym na cele katolickie.

Do ks. kardynała-prymasa Hlonda zwrócono się po ostateczną decyzję w sprawie imprez tanecznych, urządzanych gdzieś dla zasilecia funduszy katolickich stowarzyszeń dobroczynnych. Wyjaśniając przedstawione wątpliwości, ks. prymas naznaczył, że „używanie tańca, jako środka propagandowego w dziedzinie dobroczynności chrześcijańskiej, polega na zasadniczym nieporozumieniu. Do istotnych cech miłosierdzia chrześcijańskiego należy ofiara ze siebie, ze swego majątku lub czasu, ze swej pracy, wygody i przyjemności na rzecz bliźniego, z pobudek nadprzyrodzonych. Z tem pojęciem nie można pogodzić dobroczynności, która biednych wspiera okupem uciech, przeżytych na tak wybitnie światowej zabawie, jaką jest ze swej natury bał”.

(x) Odnalezienie cennych dzieł sztuki.

Z Torunia donoszą: Na strychu ratusza odnaleziono cztery cenne obrazy, prawdopodobnie pendzla Jana Damera. Obrazy te przywieziono do Torunia w 1920 r. z Mińska Litewskiego. Obecnie renowację tych bardzo zniszczonych płócien powierzono artyście malarzowi Pindelskiemu.

(x) O historyczny cmentarz w Grochowie.

W sprawie zabezpieczenia i uporządkowania pamiątkowego cmentarza w Grochowie, gdzie spoczywają szczątki bohaterów walk grochowskich i rzezi Pragi, odbyła się w Warszawie konferencja, na której postanowiono natychmiast rozpocząć niezbędne prace, celem zabezpieczenia drożych pamiątek.

(x) Olbrzymi pożar pod Będzinem.

We wsi Będów, pow. będziński, wybuchł pożar, który strawił dwa domy mieszkalne. Od iskry z kominu zapalił się dom sukcesora Stanisława Soldaka i Marianny Gzy. Niebawem ogień przerzucił się na sąsiedni dom Marianny Szarugi. Oba domy spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

(x) Dzieci ofiarami szalu ojca.

W Łanucie monter elektrowni Leonard Mordzewski podczas nieobecności swej żony i starszej córki, w napadzie szalu zamordował brzytwą dwie córki, 2-letnią i 8-miesięczną, poczem sam popełnił samobójstwo.

(x) Żerują na bezpaństwowcach.

Wśród zamieszkałych w Polsce bezpaństwowców uwijają się od pewnego czasu agenci, namawiający do wyjazdu do Marokka, rzekomo w celach zarobkowych. Agitacja za wyjazdem do Marokka prowadzona jest głównie wśród bezpaństwowców na kresach wschodnich. Wielu z nich dało się namówić i wpłaciło na ręce agentów pieniądze na koszt podróży. Gdy oznaczono termin wyjazdu minęły, zainteresowani przekonali się, iż padli ofiarą oszustwa ze strony niesumiennej agencji. Agenci z Czarnym Krzyżem sprawujący opiekę nad bezpaństwowcami w Polsce, otrzymali zażalenia na praktyki oszustów emigracyjnych. Interwencja u władz została podjęta, a równocześnie wydane zostało ostrzeżenie do bezpaństwowców.

(x) Kaniowa zbrodnia.

W Beżycach pod Lublinem wybuchł pożar między braćmi przyrodniemi Hersztem Luksenburgiem i Samuelem Baumgartenem spór o odziedziczony po matce sznur perel. W czasie sprzeczki Baumgarten chwycił kamień i zabił brata Luksenburga. Baumgartena oddano do dyspozycji władz śledczych.

FLAVIA STENO.

Noc św. Wawrzyńca

Z włoskiego przełożyła Hulszka Wiśniewska.

134)

(Ciąg dalszy.)

Walentyna jest zatroskana. Do przecucia nieporozumienia między Staną a Jerzym, silniejszego, aniżeli się obawiała i przypuszczała, dołącza się od dzisiejszego poranka, strach spowodu zasadzki Kerenheima i trwającej ją identyczności jego z ... Ależ tak... z Rudi Moserem, zabójcą Olgi von der Weiss, sprawcą porwania Luli, sprawcą wszystkich jej cierpień...

Nie wie ona, czy i o ile jej podejrzenie jest uzasadnione, ale sam fakt, że ono powstało, naskutek okoliczności, opowiedzianych przez tego osobnika Stanie, mówi, że jest ono usprawiedliwione.

Walentyna myślała o tem przez cały dzień. Przypominała sobie również jedno zdanie bankiera Pardos:

— Gdyby mi tego Kerenheima nie przedstawili ludzie, którzy ręczą za niego, byłbym skłonny uważać go za międzynarodowego awanturnika. Jest typem słowiańskim, a uchodzi za żyda; mówi wszystkimi językami z akcentem rosyjskim; nie upija się nigdy, jak ludzie, którzy boją się stracić panowanie nad sobą; gra wysoko i często wygrywa...

Przyjąwszy hipotezę, że Rudi Moser i Kerenheim są jedną i tąsamą osobą, żadna z okoliczności, znanych Walentynie, nie przedstawia sprzeczności: wiek prawie ten sam; posiadanie klejnotów i troska o ukrycie ich dać się wyjaśnić przywłaszczeniem przez Mosera majątku kobiety, którą zamordował; a zamach, jakiego dokonał na kasę ogniotrwałą w jej domu wiejskim w Rosji, korzystając z zamieszania podczas rewolucji, ujawnia zachwałność bandyty.

Walentyna jest całkowicie przekonana. Lecz teraz dręczy ją myśl: co ma czynić? Zdemaskować Kerenheima? Narazić Stanę na to, by ją zgubił? Opowiedzieć wszystko Jerzemu? I jak to zrobić, nie wyjawiając mu własnej tożsamości?

Walentyna rzuca pytanie gwiazdom:

— Co czynić? Co czynić?

Oto jeden, dwa, trzy świetne meteory rysują się na niebie... A wszystkie one poddają jej jedno jedyne imię: Fosko Silenzi.

On jeden może dać jej radę. On jeden może jej podać, co ma czynić...

Walentyna zadecydowała: napiszę do niego.

Ale czas nagli: dlaczego nie miałaby napisać do niego tej nocy jeszcze? Wszystko mu opowie, a Fosko Silenzi, tam, w pustelnicznej samotności, gdzie surowe życie i milczenie czynią żywszym światło ducha, wypowie słowo, które rozwiąże wszelkie wątpliwości...

Wchodzi więc do swego pokoju: gasi światło i zapala tylko małą, dyskretną lampkę na biurku; potem siada i nie bez żwycia wrzucenia pisze do dalekiego przyjaciela, którego od tak dawna już nie widziała i opowiada mu wszystko: swoją sytuację, swoje cierpienia, swe podejrzenia. I prosi o radę.

Skończywszy, podpisuje, pisze adres Foska Silenzi na wielkiej, białej kopercie, którą kładzie obok listu.

...Usłyszała daleki zegar, wydzwaniający drugą.

Z otwartego balkonu wchodził teraz świeży powiew, zwiastujący już, daleki jeszcze, wczesny świt. Zbliżyła się do balkonu, by opuścić zasłonę od wewnątrz pokoju, która nie pozbawiając go powietrza, chroniła od chłodu; lecz w trakcie tej czynności, podczas gdy wzrokiem błądziła po ogrodzie, uderzył ją szczegół, który natychmiast zwrócił jej uwagę: światelko zapalonego papierosa, zdradzające czyjąś obecność w pobliżu ogrodu willi.

Walentyna instynktownie oddaliła się od balkonu

i pobięła do drugiego okna, które, z zapuszczonymi okiennicami o otworach w kształcie serca, stanowiło doskonały punkt obserwacyjny.

Upewniła się, że nikt światła lampki, umieszczonej na biurku, nie może być zauważone zewnątrz i stanowiąc sygnał alarmowy i stanęła na straży.

Widziała teraz dokładnie: świetlny punkcik, poruszający się wzdłuż ogrodzenia, zamykającego ogród, pomiędzy jego prawym kątem, a słupem w sztachetach. Lunatyk, nie mający określonych zamiarów, człowiek, cierpiący na bezsenność, perypatetyk samotny, nie pilnowałby tak sztachet, przeszedłby się kawałek po plaży, wiołby nawet w to samo miejsce, ale przeszedłby najpierw przez ścieżkę wzdłuż morza, aż w głąb, tam gdzie wille się już kończą.

Tymczasem niecierpliwe oczekiwanie nieznajomego było aż nadto widoczne: zdradzały je postoje, jakie robił co dwa, lub trzy kroki, jakby chciał dosłyszeć, czy poprzez głębokie milczenie nocne nie dojdzie do niego jakiś dosłyszalny odgłos...

Kto to mógł?

Nazwisko Kerenheima nasunęło się od razu podejrzliwości Walentyny.

Ale w głębokich, pomimo gwiazd, ciemnościach, zaledwie mogła rozpoznać, zarysowujący się nieco silniej całokształt postaci, bez zaznaczających się linii, któreby pozwoliły zidentyfikować ją.

A jeżeli, zamiast Kerenheima, to był Jerzy? Jeżeli, nie mogąc zasnąć, mąż Stany wyszedł, by się przejść?

Osobnik ten chodził ciągle, bardzo wolno i z przystawianiem; naraz Walentyna, która nie odrywała oczu od niego, spostrzegła, że się zatrzymał. W tej chwili, krótki błysk zapalki przesyłał ciemność i oświetlił jednocześnie schyloną twarz Kerenheima i jego, gdy spoglądał na zegarek.

On! To był on!

(Ciąg dalszy w następnym numerze.)

Ze śląskich kopalń i hut

Turnusy na kopalniach „Dębieńsko” i „Florentyna”

W dniu wczorajszym u zastępcy komisarza demobilizacyjnego w Katowicach p. inż. Seroki odbyły się konferencje w sprawie zgłoszonych wniosków redukcyjnych kopalni „Dębieńsko” w powiecie rybnickim i „Florentyna” w Łagiewnikach.

W konferencji w sprawie „Dębieńsko” z ramienia kopalni uczestniczyli gen. dyr. p. Kmietowicz i dyr. Ryszko, a z ramienia robotników sekretarze ZZZ, pp. Kubiak i Działach oraz rada zakładowa. Kopalnia chciała zredukować 500 robotników, jednakże inż. Seroka — po wysłuchaniu stron — zgodził

się jedynie na urlop turnusowy, którym objętych zostanie 300 robotników.

Kopalnia „Florentyna” w Łagiewnikach również chciała zredukować 550 robotników. I ten jednak wniosek został przez komisarza odrzucony, natomiast zastosowany i na tej kopalni urlop turnusowy obejmie 220 robotników. Z ramienia robotników na konferencji występowali rada zakładowa, oraz sekretarze ZZZ, pp. Kubiak i Działach.

Pani inspektorowa Miedzińska zwiedza zakłady przemysłowe, zatrudniające kobiety i małoletnich

W dniu onegdajszym i wczorajszym bawiła z ramienia Gł. Insp. Pracy w Warszawie pani insp. Miedzińska, żona byłego ministra, celem zwiedzenia większych zakładów przemysłowych, zatrudniających kobiety i małoletnich. W towarzystwie p. insp. Maskego i insp. Trankego zwiedziła pani ministrowa Miedzińska hutę „Silesia” w Lipinach, a w dniu wczorajszym kopalnię „Król” należącą do Skarbofermu. Pani Mie-

Sytuacja na kop. „Szczęście Łuży”

W środę, 13 bm. w sali zebrań p. Frycowskiego w Szopienicach odbyło się zebranie robotników kopalni „Szczęście Łuży”, którzy stoją w akcji strajkowej, jednakże udziału w okupowaniu kopalni nie biorą. Zebranie zajął p. Antoni Dębski poczem przemawiał sekretarz Związku Górników ZZZ, Feliks. Mówca naświetlił postępowanie dzierżawców z robotnikami kopalni, przebieg akcji strajkowej, stanowisko władz wojewódzkich i syndyka masy upadłościowej. W dyskusji robotnicy oświadczyli, że gotowi są zaraz przystąpić do pracy, skoro im tylko wypłacone zostaną większe zaliczki na poczet zaległości, aby mogli dokonać zakupów żywności.

Rada zakładowa robotników miejskich m. Katowic interwenjuje u inspektora pracy

Rada zakładowa robotników miejskich m. Katowic zwróciła się pisemnie do inspektora pracy w Katowicach z prośbą o przywrócenie normalnych stosunków, jakie powinny panować między Magistratem jako pracodawcą a robotnikami miejskimi jako pracownikami. Mianowicie Magistrat m. Katowic nie respektuje ustaw o radach zakładowych jak również nie przestrzega postanowień taryfowych. W szczególności zaś członkom Rady zabrania interwenjować w sprawach robotników, stosuje kary do robotników bez porozumienia się z radą, zwalnia i przyjmuje robotników również bez porozumienia z radą, postanowienia taryfowe stosuje indywidualnie i wreszcie toleruje samowolę dozorców. Ponieważ dotychczasowe interwencje w zarządzie miasta pozostały bez skutku, rada zwraca się do inspektora pracy o zwołanie wspólnej konferencji na której rozpatrzone zostaną skargi rady zakładowej wyżej wymienione. Do skargi przyłączył się Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej ZZZ. w Polsce, z którego ramienia podpisał skargę sekretarz p. K. Strykowski.

Z zebrań pracowników umysłowych Z. Z. Z.

W tych dniach odbyło się zebranie członków Związku Zaw. Pracowników Umysłowych ZZZ, oddziału huta „Falwa” w Świętochłowicach, na którym po omówieniu spraw organizacyjnych i zawodowych p. Świata wygłosił aktualny referat o autonomii śląskiej. Zebrani powzięli w tej sprawie rezolucję, w której w całej rozciągłości solidaryzują się ze stanowiskiem zajętym w sprawie autonomii przez NChZP. W końcu przewodniczący zebrania zwrócił się z apelem do członków, by w miarę możliwości brali czynny udział w Instytucie Kulturolno-Oświatowym im. Żeromskiego, który od niedawna został założony na terenie Świętochłowic.

10 marca br. w kasynie urzędniczym huty „Król” w Chorzowie odbyło się walne zebranie Zw. Zaw. Prac. Umysłowych ZZZ, które zajął prezes Pisarczyk. Na przewodniczącego powołano sekr. gen. zarządu głównego p. Sroka-Sierosławskiego. W sprawozdaniu ustępującego zarządu dał się zauważyć nadzwyczajny rozwój oddziału w Chorzowie tak pod względem ilości członków, jak również pod względem wewnętrzno-organizacyjnym. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, a następnie wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp. Stanisław Pisarczyk (prezes), Moron Franciszek, Osadnik Hieronim, Ryszard Lasek, Stanisław Mastalerz, Gajda Jerzy, Gorzyc Reinhold, Rohok i Peterko.

Po ożywionej dyskusji — na wniosek p. Nieżurawskiego — uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się od miarodajnych władz, by ustawa o urlopach obowiązująca w innych dzielnicach polskich była także wprowadzona na terenie woj. śląskiego.

W tych dniach odbyło się walne zebranie Zw. Zaw. Prac. Umysłowych ZZZ. przy Naczelnej Dyrekcji Huty „Pokój” w Katowicach, które zajął p. Jarecki. Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynika, że liczba członków tej organizacji w ciągu ostatniego roku wzrosła o przeszło 100%. Do nowego zarządu weszli: pp. Jarecki (prezes), Ślupka, Wilk, Sygula, Zogala, Sulc i Kozik. Po wyborze obecny na zebraniu sekr. gen. p. Sroka-Sierosławski wygłosił programowy referat

Starzy i młodzi
są tego samego
zdania

524 176/34

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

dziś interesowała się warunkami wśród jakich pracują kobiety i małoletni pracownicy.

Walne zwycięstwo Z. Z. Z. w Rybnickiej Fabryce Maszyn

13 bm. odbyły się wybory do rady zakładowej Rybnickiej Fabryki Maszyn, przy czym lista ZZZ. zdobyła 6 mandatów i jeden uzupełniający, odnosząc walne zwycięstwo. ZZZ. pozostało bez mandatu, a na jego listę padło zaledwie 10 głosów.

Wybór burmistrza w Bielsku

Jak się dowiadujemy, ukonstytuowanie się rady gminnej m. Bielska nastąpi w dniu 18 marca br. Na temże posiedzeniu rada miejska dokona wyboru burmistrza.

O KOBIETACH. — Czy nie jesteś zazdrosny?

— Wcale nie. Zbyt dobrze znam kobiety. One, jak śruby, siedzą mocno dopiero wtedy, gdy zaczynają rdzewieć.

Wielki proces komunistyczny w Rybniku

Tajemniczy „Franek” organizował iaczejkę w Rybnickiem. — Ulotki z Czechosłowacji. — Surowy wyrok.

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Rybniku znalazła się w ub. wtorek sensacyjna sprawa komunistyczna. Na ławie oskarżonych zasiadli: krawiec Karol Musioł, technik Jan Orszulik, Ryszard Niesporek robotnik, hutnik Ryszard Małachowski i dentysta Ryszard Śliwa, wszyscy z Wodzisławia oraz Paweł Gondziel robotnik z Rydułtów.

Akt oskarżenia zarzucał im działalność komunistyczną, uprawianą na terenie miasta Wodzisławia i okolicy. Na trop tej iaczejki komunistycznej wpadła policja w początkach miesiąca lutego ub. roku. Głównym agitorem komunistycznym na terenie był osk. Niesporek Ryszard, karany już przez sądy rokiem więzieniem za szerzenie hasła komunistycznych. Oskarżeni nie przy-

znali się na rozprawie do winy. Szereg świadków obciążało jednak mocno w swych zeznaniach oskarżonych. Między innymi zeznawali także niedoszle „owieczki” wysłanników Moskwy.

Świadek Rzeźniczek Wilhelm: Początkowo cofa swoje zeznania złożone swego czasu przed sędzią śledczym, twierdząc, że zeznawał wtedy fałszywie. Miało się jednak wrażenie, że świadek ten obawiał się czegoś. Przyciśnięty przez przewodniczącego do muru wyśpiewał powoli wszystko. Zeznał on, że pewnego razu zjawił się u niego w mieszkaniu osk. Niesporek, namawiając go do wstąpienia w szeregi komunistyczne. Działalność jego w partii miała się tylko ograniczać do kolportowania bibuły komunistycznej i malowania wa-

pnem po murach hasła komunistycznych. Drużgocące zeznania przeciwko oskarżonym Musiołowi, Orszulikowi i Niesporkowi złożyli dwaj wywiadowcy, policjanci Wieczorek Ign. i Śmieja Wincenty, którzy w tej sprawie prowadzili dochodzenia. Jak z zeznań ich wynika wszyscy trzej oskarżeni odznaczali się największą ruchliwością w pracy komunistycznej. Założyli komórki komunistyczne w Wodzisławiu, Obszarach, gdzie na zebraniach informacyjnych rozwodzili się nad „rajem” sowieckim. Na zebraniach komórek przyjeżdżał specjalny instruktor z Katowic, który miał egzaminować kandydatów na przyszłych komunistów. O swym przyjeździe zawiadamiał zawsze ów instruktor kierowników komórek telegramem szyfrowanym o treści: „weksel” z podpisem „Franek”. „Weksle” takie kierownicy komórek otrzymywali przed każdym przyjazdem „apostola” z Katowic. Komuniści wodzisławscy rozrzucali po Wodzisławiu, Pszowie i innych okolicznych wioskach ulotki o treści wyrotowej. Jak się okazało ulotki te drukowane były w Czechosłowacji w Morawskiej Ostrawie, skąd przemycił je przez zieloną granicę osk. Orszulik. Prowadzący całą akcję komunistycznej w Wodzisławiu, osk. Niesporek, przy pomocy tajemniczego instruktora oraz swych kompanów Orszulika i Musioła przygotowywał na dzień 1 maja ub. roku wielką manifestację komunistyczną w powiecie rybnickim, do której usiłował wciągnąć i urzędników kolejowych. Zamiaru te spaliły jednak na panewce. Usiłowali oni ponadto zwołać wiec w lesie obok Wilchw, lecz i to im się nie udało, gdyż krocząc im po piętach policja zamknęła wszystkich w ostatniej chwili pod kluczem.

Oskarżonych bronili dwaj adwokaci rybnicki dr. Wielgus i dr. Nuzikowski. Oskarżyciel publiczny prok. Hansel domagał się surowej kary dla oskarżonych. Po krótkiej naradzie sąd w składzie przewodniczący prezes Stodolak, wotanci sędziowie Nodzyński i Kałuża wydał wyrok, skazując osk. Musioła K., Orszulika i Niesporka, każdego na rok więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat. Resztę oskarżonych sąd uniewinnił z braku konkretnych dowodów winy.

Składajcie datki

na pomoc

dla bezrobotnych

Jeszcze 27 monarchów na świecie

Nowy Jork w marcu.

Według niedawno przeprowadzonego obliczenia, na świecie pozostało przy władzy 27 monarchów państw i państewek. Jeśli chodzi o władców królewskich w Europie, najdawniej zasiada na tronie holenderski królowa Wilhelmina, która piastuje swą władzę od 45 lat. Obieła ona rządy, gdy miała lat 10, pod opieką swej

matki, żony Wilhelma III. Włoski król, Wiktor Emanuel III, zajmuje pod względem długości swego panowania drugie miejsce i ma za sobą 35 lat rządów. Jeśli chodzi o wiek nastarszym monarchą na świecie jest książę Lichtenstein, który liczy obecnie 82 lata życia. Po nim następuje król szwedzki, Gustaw V, który ukończył obecnie 77 lat.

Miljarderom pali się amerykańska ziemia pod nogami

Nowy Jork w marcu.

W ostatnich dniach rozszedły się wieści, że znany bankier amerykański Pierpont Morgan, jeden z najbogatszych ludzi Stanów Zjednoczonych, wycofuje się z interesów. Zamierza on opuścić Amerykę i osiedleć na starość w Anglii. Przystąpił już do zlikwidowania swoich olbrzymich zbiorów artystycznych, jakie nagromadził.

Przed kilku dniami sprzedał za półtora miliona dolarów sześć najpiękniejszych obrazów swojej galerii. W maju lub w czerwcu wystawiona ma być na sprzedaż w Londynie jego kolekcja 900 miniaturowych, która należy do najwspanialszych na świecie i której zgromadzenie kosztowało wiele pieniędzy i długoletnich wysiłków.

Na decyzję opuszczenia Ameryki nie pozostała bez wpływu przebiega, jakie Pierpont Morgan miał z „administracją” Roosevelta. Zachował o nich podobno szczególnie gorzkie wspomnienie. Musiał stanąć przed specjalną komisją śledczą i poddać się upokarzającemu badaniu co do niezapłaconych podatków. Ponadto oskarżono go, że pożycza swoje pieniądze „starej Europie”, zamiast użyć ich dla dobra Ameryki. W tych warunkach Pierpont Morgan, który liczy obecnie 68 lat, postanowił bez dalszej zwłoki przejść na „emeryturę”

Nie jest on jedynym miljarderem, który czuje się nieśwojo w Ameryce Roosevelta. Henryk Ford, który spopularyzował samochód w Stanach Zjednoczonych, objawia również zamiary wycofania się z kierownictwa swoich przedsiębiorstw w miarę, jak nacisk polityki gospodarczej Roosevelta staje się w stosunku do niego coraz silniejszy. Powierzylby w takim razie swe zakłady samochodowe w Detroit synowi i głównym swoim współpracownikowi, a sam poświęciłby się szerzeniu myśli, które mu leżą na sercu, a które dotyczą „poprawy losu przyszłej ludzkości”.

Weteran miljarderów amerykańskich John D. Rockefeller, który przekroczył 95 lat życia, powierzył już kilka lat temu cały zarząd swej fortuny synowi Johnowi. Wynosi ona podobno około trzech miliardów złotych. Nakoniec Andrew Mellon, który był ministrem i ambasadorem za Hoovera, a który dziś znajduje się jeszcze „na cenzurowanym”, zamyśla o porzuceniu aktywnej działalności. Twierdzi on, że niedzięczność amerykańska dotknęła go do żywego i że teraz myśli tylko o emeryturze pośród skarbów sztuki, jakie nagromadził i gromadzi nadal „ku chwale stolicy i kraju”, choć ten cieszy się z „małego skandalu”, jaki przylgął do jego nazwiska.

Wiadomości turystyczne i narciarskie

Po katastrofie turystycznej na Babiej Górze

Żywo tkwi jeszcze w naszej pamięci wrażenie, jakie w najszerszych kołach turystów w Polsce wywarł niebawmy wypadek turystyczny w połowie lutego b. r. na Babiej Górze, zakończony śmiercią czworga osób na mrozie i z wyścieńczenia, w niewielkiej odległości od schroniska Beskiden-Verein. Pod bezpośrednim wrażeniem katastrofy, będącej wogóle jedną z największych i najbardziej tragicznych w górach polskich, posypały się liczne artykuły, usiłujące odsłonić przyczyny katastrofy i wydobyć z nich zdrowe wskazania na przyszłość. Z natury rzeczy te wstępne rozważania musiały mieć jednak charakter dorywczy i cząstkowy. Dopiero obecnie — gdy już nieszczęśliwe ofiary złożono do grobu, i gdy już runęło pierwsze oszłolomienie rozmiarami i ponurym przebiegiem katastrofy — możliwe jest zbadanie w sposób wyczerpujący tego splotu wydarzeń i okoliczności, które w nocy z 14 na 15 lutego 1935 r. doprowadziły czworo pełnych życia i energii młodych ludzi do nagłej i gwałtownej śmierci. Takie zasadnicze uwagi są zaś ważne i potrzebne, ponieważ wypadek był zbyt wielki i zbyt symptomatyczny, i ponieważ odkrył tak poważne niebezpieczeństwa na przyszłość, iż od razu należy zdać sobie z nich w pełni sprawę, aby

zawczasu szukać środków zaradczych,

ambicja sportowców boiska

Zaufali sobie. Byli pewni, że zwyciężą zarówno nie pogodę jak nieprzejrzystość nocy zimowej. Poszli ku szczytowi.

Na szczycie nastąpiło nagle załamanie się nerwowe i psychiczne. Orkan szalał.

Przed czworgiem turystów, zagubionych wówczas, czarną nocą, na śnieżnych przechyłkach Babiej Góry, stanęło nagle widmo klęski. W tych warunkach nastąpił upadek ducha. Zgrany i sprawny dotychczas zespół popadł w rozsypek.

Pierwsze załamanie się turystyczne.

Nastąpiło rozdzielenie się i rozbicie całego zespołu, obie turystki odpięły narty i próbowały pieszo dotrzeć do schroniska. Wiemy, że doń nie doszły. Wiemy, że tak samo nie zdołali odnaleźć pograżonego w cieniu domu obaj ich towarzysze. Wyczerpani na mrozie i wicherze upadli nieszczęśliwi turyści w śnieg, aby już zeń nie powstać.

Sporo wypisano atramentu, i wiele zaczerpnięto papieru farbą drukarską, objaśniając przyczyny tej katastrofy. Jaskrawo uwydatniono błąd w rachunku turystycznym czworga ofiar. Okazały się wyraźnie nadzwyczajne orjentacyjne trudności przedsięwzięcia: brak słupów, ma-

niemożliwości, lub przynajmniej utrudniających, powtórzenie się podobnej katastrofy w przyszłości.

Czworo turystów, którzy wieczorem dnia 14 ub. m. odważyli się wyruszyć na szczyt Babiej Góry, pomimo potężnej zawieruchy, nie byli to żadni nowicjusze w górach, żadna t. zw. „cepry“, które idą na oślep, nieświadome niebezpieczeństw gór i tego, co ich może czekać. Przeciwnie! Byli to turyści doświadczeni, narciarze sprawni, którzy niejedną piękną wycieczkę mieli już za sobą i którzy rozumieli dobrze, co znaczy kurniawa, zimowa mgła nocna i t. p. Turyści ci mogli bardzo łatwo zrezygnować z wejścia na Babią Górę i zejść do schroniska Pol. Tow. Tatrzńskiego. Poszli jednakże wgórę.

Silny musiał więc być bodziec, który ich skierował prosto w objęcia huraganowego wichru i śnieżyicy. Czy był to tylko zapał turystyczny, wola doprowadzenia wycieczki do końca bez względu na zewnętrzne okoliczności? Wiemy, że turyści, którzy szli wówczas granią Babiej Góry, brali udział w rajdzie sportowym. Wiemy więc, że w psychice tych turystów do naturalnego zespołu wycieczkowego domieszał się element sportu boiskowego: żądza zdobycia za wszelką cenę zaszczytnej odznaki sportowej sprawności. Nietylko idea górskiego trudu kierowała ich krokami — wiodła ich również

jącej zimą wytyczać na pustkowiu szlak właściwy, liczne i niemałe przewinienia schroniska Beskiden Vereinu, nieprzystosowanego do warunków terenu, zamkniętego na cztery spusty, z pogaszonemi światłami i t. p. Zrozumiano też ogólnie ów błąd, polegający na niedocenianiu siły orkanu, umiającego w szybkim przeciągu czasu wyniszczyć wszelkie siły ogarniętych nim turystów.

To były wszystko przyczyny, niewątpliwie trafnie dostrzeżone i ważne. Ale spostrzeżenia te omijały jednak

Inne jeszcze przyczyny.

które na wypadku na Babiej Górze zaciążyły może najbardziej, i które stanowią zarazem groźne memento na przyszłość, są bowiem nietylko najczęstszym powodem śmierci w górach, ale zarazem okazują wyraźną tendencję rozwojową i grożą zabieraniem społeczeństwu coraz większej ilości wartościowych jednostek.

Myślę tu o pierwszej i ostatniej przyczynie śmierci, o tej przyczynie, która zdecydowała marsz śmiertelny i o tej, która śmiertelność tego marszu przypieczętowała.

i niebezpieczny w razie nagłych, a jakże częstych, zmian atmosferycznych. Trzeba więc postawić jako zasadę

wszelkie zawody, wszelkie rajdy muszą ustać w razie jakichkolwiek niesprzyjających warunków.

Życie ludzkie jest zbyt cenną wartością, aby je puszczać na niepewną grę z losem.

To jest jedna zasadnicza przyczyna. Druga tkwiła już w samych turystach, którzy pomimo całej swej sprawności nie zdołali jednak zachować do końca zimnej krwi, opanowania nerwów, woli zwycięstwa.

nie lekceważyć niebezpieczeństw gór!

(jaszcz.)

W uzupełnieniu powyższego artykułu znakomitego znawcy gór i świetnego alpinisty polskiego, w którym to artykule tragiczna katastrofa narciarska na Babiej Górze znajduje najbardziej rzeczowe, podstawowe, rzecz można, chwytem u podstawy ujęte wyjaśnienie, podajemy depeszę z Bielska, która w dniu wczorajszym pojawiła się na łamach prasy codziennej. Depesza ta donosi

o znalezieniu nart śp. Frysiówniej i Banachowskiej pod szczytem Babiej Góry.

„Nowe światło na niedawną katastrofę czterech narciarzy pod szczytem Babiej Góry rzuca fakt, że znaleziono w dniu wczorajszym narty ś. p. Frysiówny i Banachowskiej. Narty te znaleziono przed szczytem Babiej Góry nad Kościółkami. Jedna z tych nart ma złamaną szcze-

wał do końca zimnej krwi, opanowania nerwów, woli zwycięstwa.

Upadli na duchu, i z tą chwilą byli straceni.

Mieli względnie łatwą możliwość uratowania się: gdyby zjechali w dół aż do lasu, tłumiącego szaleństwo wichury. Ale zabrakło im już na to sił fizycznych, ponieważ zwątpili w ratunek. Bezradne, zbłąkane poszukiwanie niewidzialnego schroniska trwało już niedługo.

W najbardziej gruntownym, od podstaw wychowywaniu rzeszy turystów górskich widzimy podstawowy środek zaradczy przeciw licznym i niestety coraz liczniejszym śmierciom w górach. Przedewszystkiem zaś głównym przykazaniem turysty powinno być hasło pod jakim „Polska Zachodnia“ ogłosiła w roku ub. cały cykl ostrzegawczych artykułów:

kę przy upręży, co pozwala przypuszczać, iż narciarka zmuszona była do porzucenia sprzętu, którego w szalejącej burzy śnieżnej nie mogła naprawić.

Druga narciarka, nie chcąc prawdopodobnie pozostawiać towarzyszkę bez opieki, zdjęła także narty, poczem obie podzieliły się jedną parą kijów i próbowały maszerować pieszo w poszukiwaniu za schroniskiem.

W związku z powyższym znaleziskiem uruchomione zostały ponowne poszukiwania za ciałem nieodnalezionego jeszcze ś. p. Kazimierza Frysia, który był kierownikiem czteroosobowego zespołu „Beskidu“ z Andrychowa. Miejsce znalezienia sprzętu obu narciarek daje nowe wytyczne dla poszukiwań, które prowadzone są obecnie przez dużą ekipę.

Kronika turystyczna

A. S. T. T. w Polsce.

W dniu 1 stycznia br. przeszła do Polski siedziba Rady Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych. Siedzibę tę ustalono w Krakowie, gdzie znajduje się Stały Sekretariat Rady A. S. T. T. Jak wiadomo Asocjacja składa się z towarzystw turystyki górskiej Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii i poza współpracą organizacyjną oraz wymianą wydawnictw, przeżroczystością itp. stowarzyszeń turystycznych z tych krajów, daje również członkom zrzeszonych w niej towarzystw pewne konkretne przywileje jak: np. wzajemność zniżek i udogodnień w schroniskach i domach turystycznych tych organizacji. Stały Sekretariat A. S. T. T. funkcjonuje przy Pol. Tow. Tatrzńskim w Krakowie (ul. A. Potockiego 5, I p.). Na bież. rok prezesem Rady A. S. T. T. został wybrany przez ostatni kongres A. S. T. T. w Lublanie — prof. dr. W. Goetel, sekretarzem — mjr. B. Romaszyn, skarbnikiem zaś — dr. E. Stofa; kierownikiem biura Stałego Sekretariatu jest mg. W. Mileski.

Czy jesteś już członkiem

Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Zgłaszać się można: Katowice, Plebiscytowa 1.



Baśń zimowa w Tatrach Polskich.

Wysokie góry nie są najbardziej właściwym terenem do zawodów sportowych

a do kategorii gór wysokich należy zaliczyć nawet wyższe szczyty Beskidów w ziemie. Wyso-

kie góry, to zawsze element nieobliczalny, nie-

ANTONI HRAM.

W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

63)

(Ciąg dalszy.)

Teraz już nie rozmawiały z sobą prawie wcale, zdolawszy wyczerpać wszystkie tematy, jakie mogły nawzajem je zajmować. Apatyczne i zrezygnowane siedziały na tapczanach, w rzadkich tylko chwilach wpływu jakichś jaśniejszych uczuć poddając się urokowi dziewczęcych marzeń.

Halina widziała się wtedy przy boku Zygmunta: Siedzi przy niej i swem ramieniem obejmuje jej zgrabną kibić, a głowę lekko przytula do ramienia... Jest to przesłodka, rozkoszna chwila tej cichej kontemplacji oddanych sobie serc, uderzających rytmicznie w jeden takt hymnu nieskalanej miłości. Jest im dobrze... tak dobrze, że modlą się tylko, aby stan ten trwał wiecznie... Spokojna, lustrzana toń zatoki pławi się w rozedrganą powódź złotego pyłu, szczerdże rozświetlaną przez jasną, aż do białości rozpaloną słoneczną kulę, wiszącą gdzieś het, u granic zenitu. I morze gra tysiącami kolorów, od silnie nasyconej czerwieni aż po ginący w ciemnych głębiach fioleto.

Krzywa, samotna sosna, co jedna ostała się na tem miejscu zacieklą porywem jesiennej wichury, rozpostarła nad nimi ciemnno-zielony baldachim, utkany z miljar

drobnych, aromatycznych igieł i sama zarzynała ukojnym snem letniego południa.

Wrażliwa dusza Haliny chciwie pochłania nieodpartą czar tego co ją otacza. Pełna jest tej nadziemskiej melodii, która drga, dźwięczy i wibruje. Czuje ją w uszach, sercu i mózgu... Chciałaby na świat cały wykrzyczeć swoje szczęście, co rozpiera jej piersi, jednak nadmiar rozkosznych uczuć uwięził głos w krtani... Więc tylko jej duże, chabrowe oczy wyrażają to wszystko, co chciałaby wypowiedzieć.

Ale Zygmunt przerywa tę ciszę. Jego niski, męski głos nie wprowadza dysonansu w melodię, zalewającą duszę dziewczyny. Upojne, pieszczotliwe a zarazem pełne niepojętego żaru słowa splatają się z tem wszystkim, co ją otacza, dając jedyne, niezastąpione uczucie szczęścia...

Pod przymkniętymi powiekami Janki majaczy postać Henryka. Dziewczyna jednak nie może wyraźnie dostrzec jego twarzy, bowiem sylwetka Dąbrowskiego spowita jest jakąś, nieprzenikliwą a ruchomą, mgłą, która kłębi się w fantastycznych cplotach dokoła postaci ukochanego.

Jance sprawia to nadludzką wprost mękę. Wyciąga ręce przed siebie, by rozwiązać ów tajemniczy tuman, ale w tej samej chwili obraz Henryka rozplywa się razem z mgłą, a miejsce tego co było wypełnia porura ciemności nocy, zimna i przeraźliwa...

I znów potrzeba długich, jak wieczność, godzin trwożliwych oczekiwań, by poprze-

dni miraż powrócił na nowo. Lecz teraz już dziewczyna wstrzymuje nawet oddech, byle tylko nie spłoszyć cudnego przywidzenia. Wystarcza już jej tylko uluda, a jedy-nem, najgorętszym pragnieniem jest przedłużyć ten stan do nieskończoności...

Aż nagle tuman niknie i postać Henryka, jak żywa, wylania się z oparów... Patrzy na nią spojrzeniem swych rozmarzonych oczu, w których dziewczyna bez trudu dostrzega wyraz gorzkiego wyrzutu.

— Zjawiłaś się na chwilę jak cudny, przejasny promień, — zdają się mówić, który wniósł w me skołotane tysiącem udręk, zbolące serce ukojny balsam, jedynie pto, by, kiedy przysł ułudny czar twego uroku, spotęgowany nadludzką męką osamotnienia i skazać rozradowaną duszę na straszną, niepojętą tęsknotę... Odeszłaś i zapomniaws... Lecz mimo bólu, jaki rozsadza mi pierś i mózg, błogosławie tę jasną chwilę mojego życia, kiedy me oczy spragnione wzniosłego piękna, mogłem napawać widokiem twojej osoby. Dałaś mi krótki, niezapomniany przeżytek szczęścia, jakiego nie zaznałem dotąd nigdy.

Nagle, do uszu niewolnic dolatuje znany odgłos elektrycznego zamka i w chwilę później w drzwiach separatu ukazuje się postać zimnej i obojętnej na wszystko, dozorczyni.

Dziewczeta automatycznie schylają głowy, aby nie patrzeć na tę kobietę, która trzy razy dziennie zjawia się tu, przypominając im tem samem, że odzyskanie wolności jest tylko nieiszczalnym marzeniem, a ich los

jedynie zależy od woli wszechwładnego Kameleona.

Lecz dziwne, że dziewczęta niespodziewanie słyszą głos dozorczyni zabarwiony jakąś cieplejszą nutą:

— Może panienki życzą sobie coś więcej ponad codzienne, normalne porcje?... Postaram się o wszystko, co będzie w mojej mocy...

Młode niewolnice z nieukrywaniem zdziwieniem spojrzwały na przybyłą i choć twarze ich wkrótce oblokły się maską nieufności, jednakże łatwo było dostrzec, że na chwilę ożywiła je iskra bladej nadziei.

Tymczasem dozorczyni ciągnęła dalej szeptem:

— Mogę wam dużo pomóc, moje biedne dziewczątka, tylko musicie mi przyrzec, że nie zdradzicie mnie w żadnym wypadku...

Zdumione i zaskoczone tak niezwykle zdarzeniem, dziewczęta dopiero teraz spostrzegły, że przed niemi stoi całkiem obca kobieta, którą pierwszy raz tutaj widzą.

Nieufna, bowiem doświadczona tyloma przykreimi przejściami, Halina podejrzewała w tem wszystkim nowy podstęp, — natomiast naiwna i idąca za pierwszym odrochem, Janka Żukowska widziała w tej leciwej, choć dobrze jeszcze trzymającej się, kobiecie opiekuńczego anioła, którego dobry Bóg przysłał z nieba-jedynie po to, aby ratować dwie młode, niewinne dusze, stojące nad brzegiem bezdennej przepaści występku i upodlenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Czwartek

14

marca

Dziś: Matyldy.

Jutro: Klemensa

Wschód słońca: 6,01

Zachód słońca: 17,47.

(—) Osobiste.

Prokurator Sądu Apelacyjnego dr. Marjan Tokarski w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

(—) Postępy górnictwa węglowego na Śląsku za czasów polskich.

Staraniem Instytutu Śląskiego odbędzie się w piątek 16 marca br. o godz. 19-tej w sali odczytowej Domu Oświatowego w Katowicach, przy ul. Francuskiej 12 dwunasty z rzędu odczyt z cyklu „Polski Śląsk”. Inż. Eugeniusz Górkiwicz wygłosi odczyt pt.: „Postępy górnictwa węglowego na Śląsku za czasów polskich”. Wstęp wolny.

(—) Sprawa praktyk akademickich na Śląsku.

W związku z naszą wczorajszą wiadomością p. t. „10000 praktyk w przemyśle śląskim dla słuchaczy wyższych uczelni”, donosimy, iż wymieniona liczba praktyk oznacza ilość zapotrzebowania tych praktyk w przemyśle całej Polski. Z natury rzeczy część tylko z liczby zapotrzebowanej uzyska praktyki na Śląsku.

(—) Poranek muzyczny poświęcony twórczości H. Wieniawskiego.

Uniwersytet Powszechny urządza 24 marca 1935 r. o godz. 12-tej wielki Poranek Muzyczny ku czci wielkiego kompozytora Wieniawskiego z okazji 100-ten rocznicy urodzin. Wstęp 30 groszy. Słuchacze U. P. mają wstęp wolny. — Szczegóły w afiszach.

(—) Doprowadzić domy do porządku.

Magistrat m. Katowice komunikuje: Z fasad wielu domów odpadają często części wyprawy, sztukaterji, gzymsów i t. d. a z dachów odłamki pokrycia. Odpadające części tworzą niebezpieczeństwo dla przechodniów. Właścicielom i zarządcom domów zwraca się uwagę, by zarządzić badanie domów przez rzeczoznawców i usunąć względnie naprawić stwierdzone szkody. Nadmieniamy się, że właściciel względnie zarządca domu za wszelkie wypadki w konsekwencji ponosi odpowiedzialność prywatno-prawną wobec poszkodowanego, jak również pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowo-karnej.

(—) Z posiedzenia Magistratu.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu uchwalono w związku z akcją zwalczania bezrobocia większe kwoty na produktywnie zatrudnienie bezrobotnych. Uchwały w tym przedmiocie powzięte przedłożone zostaną na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej. Uchwalono zawrzeć umowę ze Spółdzielnią Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach w sprawie najmu lokali w budynku tegoż toru. W budynku ma się odbyć w roku bieżącym główny puchar wojskowych. Dotychczas odbywał się puchar w Parku Kościuszki, co jednak ze względu na znaczną odległość okazało się niepraktyczne.

Zlecono dostawę pewnej ilości liczników energii elektrycznej firmie miejscowej jak również dostawę koców i lamp elektrycznych dla Miejskiego Zakładu w Jastrzębiu Zdroju.

Pozałatwiono cały szereg spraw mieszkaniowych i podatkowych.

(—) Teatr Maksa Reinhardta w Katowicach.

Słynny teatr Maksa Reinhardta z Wiednia wystąpi gościnnie w Katowicach, w sali Powstańców, w piątek, 15 bm. o godz. 19.45. Goście wystawiają doskonałą komedię muzyczną: „Die Prinzessin auf der Leiter” (Meine Schwester und ich — Moja siostra i ja) według Verneuil’a opracowaną przez Roberta Bluma. Sztukę reżyseruje Paul Kalbach. Atrakcyjny zespół ze znaną artystką Lianą Haid i Feliksem Bressart i a czele, składa się z 10 osób i gra bez suflera. — Bilety w cenie od 1 zł do 9 do nabycia w księgarni Konietzko (obok cukierni Otta) przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

(—) Słuchacze Uniwersytetu Powsz. w Katowicach urządzają Akademię Imieninową.

19 marca br. o godz. 19-ej odbędzie się w sali Domu Oświatowego w Katowicach (ul. Francuska) Akademia ku czci Marszałka Piłsudskiego dla słuchaczy oraz wprowadzających i zaproszonych gości. Na program złożą się: referat, deklamacje, inscenizacje pieśni legionowych oraz orkiestra. Program wykonują słuchacze Uniw. Powszechnego.

(—) Zebranie delegatów żydowskich kół LOPP.

W ostatnich dniach odbyło się w Katowicach zebranie delegatów, istniejących na terenie Śląska kół żydowskich LOPP, na którym złożono sprawozdanie z dotychczas przeprowadzonej akcji. Obecnie w Śląskim okręgu LOPP, istnieje 10 kół żydowskich, które łącznie z innymi kółkami miejscowymi LOPP, skupiają około 850 członków z pośród różnych sfer społeczeństwa żydowskiego. Dalsza akcja organizacyjna jest w toku i znajduje duże zrozumienie wśród inteligencji żydowskiej.

(—) Kradzieże mieszkaniowe.

12 bm. skradziono z przedpokoju kupcowi Mendlewskiemu Dżorizemu, zam. w Katowicach przy ul. Mariackiej futro męskie, wartości 2000 zł. — Tego samego dnia wszedł nieznany sprawca do mieszkania w Szopienicach przy ul. 3-go Maja 42 i skradł Lisek Marcie większą ilość pościeli i bielizny, sznur korali i 50 zł. — Z mieszkania Panka Józefa, zam. w Debie przy ul. Krzyżowej 9, skradziono portret słubny i 80 zł. Jak stwierdzono kradzieży dopuściła się Nowakówna Elfyda, która skradzione rzeczy wydała Adamusowej Gertrudzie.

Pomarańcze

Nareszcie zjawily się u nas tanie pomarańcze. Dlatego nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na doskonały przepis, jak przyrządzić smaczny, a nie drogi tort pomarańczowy:

Ubić 3 żółtka, dosypać 150 gr cukru i dobrze utrzeć, dolewając ¼ szklanki wody, poczem z wolna dodawać tartą skórkę cytryny, łyżkę stołową soku cytrynowego i 100 gr maki pszennej dobrze przesianej z domieszką proszku do pieczenia „Backin” dra Oetkera (½ paczki) oraz 100 gr mączki „Gustin” dra Oetkera. Masę dobrze urobić i z dodatkiem piany z białek włożyć do wysmarowanej tłuszczem tortownicy. Piec 20 do 30 minut na lekkim ogniu. Po wystudzeniu pokroić tort na trzy warstwy, zwilżyć sokiem pomarańczowym i przekładać kremem

Zdrowe zęby do końca życia

to zęby pielęgnowane
PULSA
środkami do zębów.

pomarańczowym, przyrządzonym z proszku budyniowego, mleka i cukru, następnie oblać tort i znajdujące się w nim kawałki pomarańczy lukrem (150 gr mialkiego cukru (pudru) i trochę soku pomarańczowego). (o)

Chcesz zdrowo i długo żyć,
musisz Joghurt Kalinowskiego pilnie pić
MLECZARNIA — KATOWICE
ul. św. Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 311 29.

Z Chorzowa

(=) Komunikaty Magistratu m. Chorzowa.
Magistrat m. Chorzowa zawiadamia, że Biura Główniej Kasy Miejskiej będą w dniach 28. 29 i 30 marca 1935 r. dla publiczności zamknięte z powodu przeprowadzenia zamknięć rocznych. Magistrat m. Chorzowa — Urząd Opieki Społecznej — ogłasza niniejszem konkurs na stanowiska 3 lekarzy dla ubogich a to dla dzielnicy I i 4 (razem), II i III. Ubiegający się o przyjęcie lekarze, zamieszkujący w miastach w danej dzielnicy miasta. Bliższych informacji udziela się w ratuszu, pokój 14, gdzie również złożyć należy pędzian do godz. 12 dnia 16 marca br.

(=) Zagraniczni goście w „Skarbofermie”.
W dniu wczorajszym zwiedzili szyb „Prezydent Mościcki” dyrektorzy kopalń południowej Francji, reprezentujący Towarzystwo Kopalń Loary.

(=) Uroczyste zebranie Koła NChZP. Chorzów-Centrum.

W piątek 15 marca br. o godz. 19,30 odbędzie się w sali Katolickiego Domu Związkowego uroczyste zebranie Koła NChZP. Chorzów-Centrum poświęcone imieninom I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosi p. dr. Nowak — prezes Rady Miejskiej w Chorzowie. Zarząd Koła prosi wszystkich członków o gromadny udział w tym uroczystym zebraniu.

(=) Nowy Zarząd Z. S.

Na ostatnim walnym zebraniu sekcji Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego przy oddziale Chorzów wybrano jednomyślnie następujący zarząd: jako prezes Witold Wierzbowski, jako wiceprezes Józef Nowak, sekretarz Henryk Machoń, skarbnik Ryszard Paluchowicz, jako członkowie weszli: Edmund Stanienda, Robert Kożyra i Jan Klimecki. Na przewodniczącą Komisji rewizyjnej został wybrany Kazimierz Weikert.

(=) Przemysł.

W czasie rewizji domowej przeprowadzonej w mieszkaniu Szablkowej Eleonory zam. w Chorzowie I przy ul. Jacka znaleziono i zajęto 6 par pończoch damskich, kilka sztuk bielizny damskiej i torebkę damską przemyczoną z Niemiec. Zajęty towar oddano do dyspozycji miejscowej straży granicznej.

(=) Czyli rower?

W pierwszych dniach bm. znaleziono na ul. Kalidego w Chorzowie II rower męski marki „Ideal” nr. 255817 z przymocowaną do ramy roweru teczką napełnioną drzewem opałowym. — Rower przechowano w miejscowym wydziale śledczym, gdzie po udowodnieniu prawa własności może być odebrany.

(=) Skutki pijaństwa.

Patrol rowerowy napotkał na ulicy Sienkiewicza w Chorzowie Papieża Teofila, zam. przy ulicy Hajduckiej 42, który leżał nieruchomo na chodniku, a z głowy broczyła krew. Rannego odstawiono wozem sanitarnym do szpitala miejskiego, gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy został zwolniony. Według podania naocznych świadków, Papież będąc w stanie podejmionym, pośliznął się i upadł na bruk, doznając okaleczenia.

(=) Za kolportaż zakazanych gazet.

Maron Józef, znany wywrotowiec z Chorzowa III, dwukrotnie karany za działalność komunistyczną, w październiku i listopadzie ub. r. zajmował się kolportażem gazet komunistycznych p. t. „Der Gegenangriff A. Z.”, którym to pismem Min. Spraw Wewn. odebrało debit pocztowy na czas nieograniczony. Za czyn ten stanął Maron na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Chorzowie. W czasie rozprawy tłumaczył się, że debit nie został odebrany i że rzekomo pisma te otrzymywał pocztą. Sąd w czasie rozprawy jednakże stwierdził, że debit odebrano i w wyniku rozprawy skazał Marona na 2 miesiące bezwzględnej aresztu.

Z Świętochłowickiego

(S) Nowe władze koła NChZP. w Łagiewnikach Śląskich.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie NChZP. w lokalu p. Szalunka, przy bardzo licznych udziałach członków. Wybrano nowy zarząd: prezes kier. szkoły p. Michalski Feliks dalsi członkowie: pp.: Stróziak Teofil, Osadnik Konrad i Kaizer Wincenty. Po objęciu funkcji przez członków zarządu, wywijała się dyskusja nad aktualnymi sprawami.

(S) Z życia Związku Strzeleckiego w Łagiewnikach Śl.

10-go bm. odbyło się walne zebranie Zw. Strzelc. w Łagiewnikach, zebraniu przewodniczył nacz. gminy p. E. Rybarz. Ze sprawozdania prezesa p. Hernika wynikało, że liczba członków wzrosła z 75 na 147. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i za zasługi darowano oklaskami. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: Prezes inż. gór. p. Pieczek, sekr. nucz. p. Kołodziejczyk, skarbnik p. Szweinoch Franciszek. Komendantem oddziału został a. Sciebor Jan

Wpisy do szkół polskich na Śląsku

Wpisy do powszechnych szkół polskich odbędą się w dniach 25, 26, 27, 28, 29 i 30 bm. w godzinach od 16-ej do 19-ej (4-ta do 7-ej popołudniu), w kancelariach szkół, do których dane dzieci mają uczęszczać. Wpisane do szkół powinny być w tym czasie

dzieci urodzone w roku 1928 oraz te dzieci, które dotychczas do żadnej powszechnej szkoły nie uczęszczały, względnie nie uczęszczały do szkoły w danej miejscowości, a podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu.

Prowokacyjne popisy „hitlerowskie”

na pogrzebie volksbundowca w Godowie.

Rybnik, 14 marca

W ub. sobotę odbył się w cichej wiosce Godów, pow. Rybnik, pogrzeb znanego volksbundowca, niejakiego Klocka. Na pogrzeb ten zjechały się delegacje wszystkich organizacji niemieckich z całego powiatu rybnickiego wraz ze swoją orkiestrą.

Nad grobem chciał wygłosić „patryjotyczne” przemówienie wódz całej niemieckiej wyprawy pogrzebowej niejak! Szopenchauer (b. lejtnant) z Turzy Śl., jednak miejscowy ks. proboszcz Merkel, obecny na cmentarzu, zabronił wygłoszenia pogrzebowej mowy.

Z chwilą, gdy trumnę spuszczano do grobu orkiestra zagrała „Ich hatt einen Kameraden”, a wszystkie ręce wyprostowały się do ukłonu hitlerowskiego nad trumną. Po pogrzebie udali się uczestnicy pogrzebu przy dźwiękach starych „parademarszów” do pobliskiego szynku, gdzie rozpoczęło się przy gorzałce na dobre politykowanie niemieckie. Prowokacje te do

głębi oburzyły miejscowe społeczeństwo polskie, które w najenergiczniejszy sposób protestuje przeciwko takiemu wyzywającemu zachowaniu się mniejszości niemieckiej. Należałoby jeszcze coś niecoś wspomnieć o niejakim Wawrzyńczyku z Łazisk, kolporterze „Kattowitzer Zeitung”, który wyróżniał się w tych wszystkich „paradach” i prowokacjach na wspomnianym pogrzebie. Miejscowe społeczeństwo nie zapomniło jeszcze, że osobnik ten był w czasie wojny zwykłym złodziejem frontowym, przyczem na froncie francuskim skradł 40.000 franków i cały worek kosztowności, które to rzeczy swego czasu władze niemieckie podczas rewizji domowej znalazły w mieszkaniu jego. Pisały o tem swego czasu wszystkie gazety niemieckie, nazywając obecnego „hura-patryję” bandytą, rabusiem. Obecnie „bandytę” tego goszczą w swych szeregach „volksbundowcy”. Jak z powyższego widać, to osławiony „Volksbund” ma „zasłużonych” ludzi w swych szeregach.

Tragiczny finał ślizgawki

Troje dzieci znalazło śmierć pod lodem.

W miejscowości Przywor. na Śląsku Opolskim, wydarzyła się onegdaj niezwykła tragedia. Oto na zamarzłej, pokrytej lodem Odrze, bawiła się liczna grupa dzieci. W pewnym momencie pod dziećmi załamał się słaby lód i w nurty rzeki wpadli 7-letnia Elfyda Bromma, jej czteroletni braciszek Karol i sześciolatek Maria Sobota. Dzieci, przerażone wypadkiem, rozbiegły się jak spłoszone wróble, jedynie pewien 12-letni uczeń oraz 20-letni młodzieniec pospieszyli z

pomocą ginącym w nurtach rzeki dzieciom. Niestety bohaterski uczeń i 20-letni młodzieniec przecenili swe siły, i, nie zdoławszy wyciągnąć z wody dzieci, ledwie sami zdołali się wyratować. Zanim kolumna sanitarna wraz z dwoma lekarzami przybyła z Opola i wyciągnęła ofiary topieli, nie zdołano już przywrócić ich do życia.

Tragiczny zgon trojga dzieci wywołał przygnębiające wrażenie w Przyworze i okolicach.

Śmierć pod kołami samochodu

Onegdaj po południu o godz. 18 na ul. Bytomskiej w Mysłowicach, kierowca samochodu Śl. 12009, Kowalski Teofil z Janowa Miejskiego, najechał na przebiegającego przez jezdnię 5-letniego Kółka Zygmunta z Mysłowic ul. Bytom-

ska nr. 1, który upadając na bruk doznał poważniejszych okaleczeń i utracił przytomność. Chłopca przewieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach, gdzie wczoraj zmarł. Wina ponoszą rodzice, przez niedbały dozór nad dzieckiem.

Z Katowickiego

(K) Niezwykła historia ze zwłokami noworodka.

Przedwczoraj ukazała się w dziennikach notatka, że na cmentarzu w Mysłowicach znaleziono w pudle od trzewików zwłoki noworodka. Tymczasem wczoraj zgłosiła się na policję w Mysłowicach niejaką N., że ktoś zabrał jej pozostawione na cmentarzu zwłoki noworodka. Sprawa przedstawia się następująco: Córka zgłaszającej się na policję N., porodziła nieżywe dziecko a w dodatku, dziwnego potworka, bowiem nie miało ono całych nóg, ale kikuty bez stóp. Przy porodzie była akuszerka miejscowa i lekarz. N. nie mając środków na odpowiednie pogrzebanie zwłok, udała się do Magistratu, zabierając ze sobą zwłoki zapakowane w pudło. Po drodze zwłoki zostawiła na cmentarzu, by po uzyskaniu pozwolenia i środków na pogrzeb, — wstąpić po dziecko i je pochować. Tymczasem wracając z magistratu nie zastała zwłok na cmentarzu, o czym w następny dzień zgłosiła policji.

(K) Kontrola bezrobotnych.

Kontrola bezrobotnych, zamieszkałych w Brzezince odbędzie się 21 bm. w Urzędzie gminnym w Brzezince, bezrobotnych z Brzezinkowiec odbędzie się 21 marca w Komunalnym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Mysłowicach od godz. 9-ej, bezrobotnych zamieszkałych na terenie Mysłowic odbędzie się 22 bm. od godz. 9 w Komunalnym Biurze Pośrednictwa Pracy w Mysłowicach.

(K) Znow włamanie do konsumu.

Po wybiciu szyby i wygiciu krat żelaznych w oknie włamanie się do konsumu Rożdżeń-Szopienice przy ul. Wilsoia 3 w Zależu i skradziono 13 butelek wódki, 85 paczek tytoniu, większą ilość wyrobów tytoniowych, kilkanaście tabliczek czekolady, kilkadziesiąt pomarańczy, kilka kg herbaty i 20 zł. łącznej wartości 600 zł. Sprawcy po kradzieży zbiegli.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie,
popierając wyroby krajowe!

Kto chce być zdrow i świeżo wyglądać, niech się raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklanke naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, Zł. przez lekarzy.

(S) Program uroczystości imienin P. Marszałka w Łagiewnikach Śl.

Z inicjatywy miejscowych towarzystw wojaskowych odbyło się w poniedziałek posiedzenie, na którym ukonstytuował się komitet dla uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego. Ustalono nast. program: wieczorem 18-go marca kapstrzyk. Następnego dnia o godz. 8-ej uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, wieczorem w sali p. Szalonka o godz. 18-tej akademja. Na akademji będą występy chórów miejscowych, przemówienia aktualne i przedstawienie teatralne.

(S) Kurs ogrodniczy w Chropaczowie.

Zw. Okr. Tow. Ogródków Działkowych urządził w Chropaczowie trzydniowy kurs ogrodniczy od 12-go do 14-go bm. w sali p. Brachmańskiego. W kursie mogą wziąć udział właściciele ogródków z Łagiewnik, Chropaczowa i Lipin. Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Posiedziciele ogródków powinni wziąć udział w tym pożytecznym kursie

(S) Z Walnego zebrania N. Ch. Z. P. w Rudzie.

W Rudzie odbyło się 7 bm. walne zebranie NChZP, pod przewodn. prezydium: nac. Paszkowskiego, dr Pitry i inż. Dutkiewicza. Zagajenie wygłosił p. dyr. Moll, poczem przystąpili członkowie do wyboru nowego zarządu: pp. inż. Skrzyński, dyr. Moll, sekr. sad. Kotyka, inż. Mrozek, inż. Czudek, Wycisk, Depta, Brochnański, Urbasik, dr Pitra, Bartus, Rosner, inż. Paszkowski i inż. Dutkiewicz. W wolnych głosach wystąpili pp. inż. Skrzyński, dr Pitra, Kaluba i inni, poruszając sprawę zapisów do szkół, dzieci bezrobotnych i czytania pism prozawistowskich, a specjalnie "Polski Zachodni". W końcu członkowie uchwaliли przekazać 50 zł obligację Pożyczki Narodowej na rzecz FOM.

Z Pszczyńskiego

(P) Z Polskiego Zw. Zachodu, w Kobielicach.

3 bm. odbyło się w Kobielicach zebranie Pol. Zw. Zachodniego, Referat o stosunkach polsko-niemieckich i zadaniach Pol. Zw. Zachodniego w stosunku do polskiej ludności zamieszkalej w Niemczech, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb szkolnictwa polskiego w Niemczech, wygłosił nauczyciel Krawczyk Julian. Następnie zebrani uchwaliли oodatkowanie się w wysokości 1 zł rocznie na rzecz szkolnictwa polsk. w Niemczech.

(P) Z życia organizacyjnego w Miedzyrzeczu.

3 marca Związek Rezerwistów w Miedzyrzeczu przy współudziale Tow. Młodych Polek odegrał dwie sztuki sceniczne, reżyserowane i odegrane z udziałem miejscowego nauczycielstwa.

(P) Zebranie Zw. Rezerwistów w Czarkowie.

3 bm. odbyło się w Czarkowie Walne zebranie Związku Rezerwistów, na którym p. Franciszek Szczepańczyk kierownik szkoły wygłosił referat pt.: „O celach i zadaniach Związku Rezerwistów”. Następnie wybrano nowy Zarząd pp.: Ursoń Ludwik (prezes), Kolon Józef, Małek Wilhelm, Kania Jan i Gugółka Jan.

(P) Z zebrania NChZP. w Wilkowjach.

3 bm. odbyło się w Wilkowjach zebranie Koła NChZP, na które przybyło bardzo wiele osób. Przemówienie o autonomii Śląska wygłosił prezes p. Chmiel Karol, w którym potępił warcholską robotę opozycji i występ marszałka Wolnego. Przemówienie przyjęto hucznymi oklaskami. W dyskusji omówiono również uroczystość imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

(P) Utworzenie NChZP. w Goławcu.

10 bm. zwołał kier. szkoły p. Gamża miejscowych obywateli, celem utworzenia Koła NChZP. Wszyscy zebrani w liczbie 40 oświadczyli się za członków tej organizacji. Do zarządu weszli: pp. Bablok Paweł, Chrostek Paweł, Gamża Ludwik, Drodzko Tomasz, Szendera Jan, Skrzypulec Piotr, Klimek Rudolf, Konowski Stanisław i Bombis Teodor.

(P) Z zebrania Zespołu Zw. Polskich w Dziekowicach.

10 bm. odbyło się walne zebranie Zespołu Związków Polskich w Dziekowicach pod przewodnictwem p. J. Stolorza. Wybrano nowy zarząd pp.: Bednarczyk Franciszek (prezes), Suchowski Józef, Penczek Paweł, Nowowyraby prezes Zespołu Zw. omówił sprawę obchołu uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego.

(P) Z zebrania NChZP. w Studzienicach.

3 bm. odbyło się w Studzienicach zebranie Koła NChZP, któremu przewodniczył prezes p. Grzechnik Jan. Z ramienia Zarządu Pow. przybył na zebranie p. rejent Czub Stanisław z Pszczyny, który wygłosił referat o wynikach akcji, prowadzonej przez NChZP, zmierzającej do obniżki czynszu za dzierżawę pól, oraz scharakteryzował pracę nowego Rządu, zmierzającą do konsolidacji Państwa. Po referacie drobni dzierżawcy rolni, postanowili przystąpić do Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych, utworzonego przy A. M. Z. S. Następnie wybrano Komitet Gminny NChZP, do którego weszli pp.: Figuteczka Jan, Dopierański Antoni Rychły Roman Szafrań Józef, Gandor Karol, Grzechnik Jan oraz Grzechnik Augustyn.

Z Rybnickiego

(R) Nowe władze Zw. Powstańców Śląskich w Belsznicach.

Na Walnem zebraniu Zw. Powst. Śl. Uch. Pow. Racibórz w Belsznicach, któremu przewodniczył p. Leon Smolka, wybrano po udzieleniu absolutorjum zarząd w dotychczasowym składzie: pp. Franke Augustyn (prezes), Hejnowicz, Paloc Fortunat, Juzek Alojzy, Kuczek Augustyn i Zajac Emil.

Zastrzelił się na oczach żony i kochanki

Wstrząsający dramat w rodzinie policjanta w Szopienicach

W ubiegły poniedziałek rozegrała się w Szopienicach tragedia, która zakończyła się samobójczą śmiercią posterunkowego miejscowego komisariatu Nyzi. Na miejsce wypadku udał się komendant pow. policji podinsp. Starzyk w towarzystwie kom. Brodniewicza i kilku wywiadowców celem przeprowadzenia dochodzeń.

Tło tragedji jest następujące: Nyzia nawiązał w lipcu ub. roku bliższe stosunki z niejaką Wandą Copówną, zam. w Szopienicach przy ul. Rejtana 38. Nie-

bawem o romansie tym dowiedziała się żona posterunkowego, Helena Nyziowa, która z tego powodu robiła mężowi częste wymówki. Mimo wszystko jednak Nyzia w dalszym ciągu utrzymywał fatalną w skutkach znajomość.

Krytycznego dnia po południu Nyzia, po ukończeniu służby udał się do mieszkania Copówny, o czym wiedziała jego żona i wkrótce schwytała kochanków in flagranti i wywołała w mieszkaniu awanturę, usiłując gwałtem wprowadzić męża z mieszkania kochanki.

W końcu udało się jej to, lecz ledwie znalazł się na korytarzu, padł strzał i Nyzia z przebitą nawyot czaszką, runął na podłogę. Strzelił sobie w usta z rewolweru służbowego.

Przesłuchiwana w czasie dochodzeń żona samobójcy zeznała, że Nyzia odepchnął ją od siebie na korytarzu t. gwałtownie, że, zatoczywszy się, upadła, a wtedy policjant, dobywszy rewolweru, odebrał sobie życie. Kiedy przerażona Nyziowa pochyliła się nad zwłokami, uderzona została w głowę przez Copównę, która naddbiegła z okropnym lamentem, chcąc ratować samobójcę.

Następnie Nyziowa, uchodząc przed oszałałą z rozpacz Copówną, udała się na komisariat, gdzie zameldowała o tragicznym wypadku.

Samobójstwo policjanta i towarzyszące temu okoliczności są tematem szerokiego komentarza wśród mieszkańców Szopienic, gdyż wieść o miłosnej tragedji rozszła się bardzo szybko.

Władze policyjne prowadzą w dalszym ciągu dochodzenia.

Z Tarnogórskiego

(T) Z Magistratu tarnogórskiego.

11 bm. odbyło się posiedzenie Magistratu w Tarn. Górach, na którym przyjęto do wiadomości protokoły z rewizji Główniej Kasy Miejskiej i przedsiębiorstw miejskich. Ustalono cenę prądu dla firm, załatwiono kilkanaście odwołań do różnych opłat, Magistrat ustalił podatek koncesyjny dla przedsiębiorstw gastronomicznych Gruszka, Szwinga i Gawlik. Rozdzielono stypendium im. Marszałka Piłsudskiego dla Państwowego Gimnazjum Żeńskiego i Prywatnego Gimnazjum Niemieckiego. (Czekamy na podobne stypendium ze strony miasta Bytomia dla Polskiego Gimnazjum prywatnego w Bytomiu). Poza tem załatwiono kilka spraw dotyczących sprzedaży gruntów miejskich oraz wydzierżawienia ogródków działkowych i ustalenia opłat dzierżawnych.

(T) Komitet spopularyzowania miasta.

W ostatnim czasie zawiązał się w Tarn. Górach komitet spopularyzowania miasta Tarnowskich Gór. Na czele tego komitetu stanął burmistrz Antes. W związku z akcją komitetu magistrat utworzył w Tarn. Górach stację turystyczną, gdzie wycieczki będą mogły przenocować. Otwarcia stacji należy się spodziewać w maju lub czerwcu.

(T) Skradziony rower odnaleziono.

4 bm. donieśliśmy, że niejakiemu Skutnikowi Józefowi w Świerkłańcu skradziono 3 rowery, z których jeden w tym samym dniu odzyskał z powrotem. Obecnie znaleziono w lesie pod Świerkłańcem drugi skradziony rower, który oddano poszkodowanemu. Policja jest na tropie złodziei rowerów.

Z Lublinieckiego

(L) Z organizacji w Koszecie.

10 marca odbyło się w świetlicy związkowej zebranie miesięczne Koła NChZP, które zagaił prezes p. Pietruszka. Między innymi wygłosił prezes także odczyt pod tytułem: „Dla dobra Polski i Śląska”. Tego samego dnia urządził Tow. Polek w sali p. Wieszółka przedstawienie teatralne. Czysty zysk przeznaczono dla bezrobotnych oraz dla dzieci biednych przystępujących do I Komunii św.

Z Bielskiego

(B) Walny zjazd delegatów Z. S.

powiatu bielskiego odbędzie się w Bielsku 31 marca. Zjazd obradować będzie w auli gimnazjum przy ul. Min. Pierackiego.

(B) Założenie nowego Koła Zw. Rezerw. w Bystrej Śl.

10 bm. zostało założone Koło Zw. Rezerw. w Bystrej Śl. Z ramienia władz Związku przybyli: Komendant Pow. Z. R. p. nadkom. Łukasiewicz i ppor. Gawęda. Po referowaniu przez por. Łukasiewicza statutu i regulaminu oraz po zaznajomieniu zebranych o obowiązkach członków Z. R. zebrani jednogłośnie uchwaliли potrzebę założenia Koła Zw. Rez., przyczem po podpisaniu deklaracji członkowskich, wybrano zarząd w osobach pp.: dr. J. Paciorek — (prezes), Dorda K., Kopaczko W., Gruszecki K., Gasior A., Łanoszka J., Mrowiec A. Do Komisji Rew. weszli: Łaciak St., Borczuk M., Grynsbaum A. — jako zastępcy: Zgodziak Paweł i Pośladek J.

Z Cieszyńskiego

(C) Koncert niewidomych artystów.

W środę, 20 marca o godz. 20 wiecz. w sali Hotelu pod Jeleniem w Cieszyńsku odbędzie się koncert niewidomych artystów: ośmienniej śpiewaczki Konstancji Sowisłok (mezzo-sopran) oraz niewidomego pianisty Wojciecha Obieraja. Bilety rozprowadzają już obecnie panie, które posiadają urzędowe zaświadczenie.

Były naczelnik gminy Biertułów skazany za defraudację

Przed wzmocnionym Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku zasiadł 12 bm. były naczelnik gminy Biertułów (pow. Rybnik) Ferdynand Musiolik. Osk. będąc naczelnikiem wymienionej gminy, zdefraudował z pieniędzy gminnych 594 zł. Po wyborze nowego naczelnika gminy został oskarżony M. sekretarzem gminnym, przyczem poruczono mu specjalnie opiekę nad bezrobotnymi. Opieka ta skończyła się fatalnie dla gminy, gdyż i na tem stanowisku niesumienny urzędnik zdefraudował 338 zł., przeznaczone na zapomogi dla bezrobotnych. Oskarżony,

jak to zwykle bywa, nie przyznał się do winy, pragnąc oczyścić się z zarzutów kosztem swego zmarłego brata, który podobno miał być kiedyś kasjerem gminnym. Wiadomo jednak, że umarli nie potrafią się już bronić. Świadkowie swej zeznaniami mocno obciążyli b. naczelnika gminy osk. M. Sąd wymierzył oskarżonemu 9 miesięcy więzienia, pozbawiając go wszelkich praw honorowych i obywatelskich na przeciąg 5 lat. Jako okoliczność łagodzącą przy wyroku wziął trybunał pod uwagę to, że oskarżony brakującą sumę w kasie gminnej wyrównał.

Przed rozprawą karną przeciwko Browarowi Obywatelskiemu w Tychach

Katowice, 14 marca.

Jak się dowiadujemy, głośne oszustwo, którego dopuściła się dyrekcja Browaru Obywatelskiego na szkodę Browaru Książęcego w Tychach, stanie się wkrótce tematem sensacyjnej rozprawy przed Sadem Okręgowym w Katowicach. Sędzia śledczy dr. Zdankiewicz ukończył już szczegółowe dochodzenia i akta sprawy zwrócił do prokuratury na rece prok. dra Początką.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali dyrektor Browaru Obywatelskiego Sperling i pierwszy prokurent Heidenreich, którzy będą się tłumaczyli przed sądem w jaki sposób doszło do tego, że wyroby Browaru Obywatelskiego w Tychach

zaopatrywane były w etykiety tyskiego Browaru Książęcego.

Afera ta wywołała wielkie poruszenie w sferach hurtowników, którzy w wielu wypadkach zerwali kontakt handlowy z Browarem Obywatelskim, bojąc się ewentualnej odpowiedzialności sądowej, a zwrócili się do Browaru Książęcego, którego wyroby są wyższej jakości.

Dyrekcja Browaru Obywatelskiego w Tychach będzie również odpowiadać za wyrządzenie równocześnie szkody Skarbowi Państwa, gdyż poszkodowany Browar Książęcy, jak inne przedsiębiorstwa i zakłady v. Plessa, podlega zarządowi przymusowemu.

(R) Uroczyste powitanie rekruta w Rybniku.

W najbliższych dniach przybędą do rybnickiego garnizonu nowi rekruci Komenda garnizonu przygotowuje w roku bieżącym uroczyste powitanie rekruta. W uroczystym przywitaniu naszych przyszłych żołnierzy wezmą udział wszystkie miejscowe organizacje.

(R) Nowy oddział NChZP. w Ligocie-Rybnickiej.

Staraniem zarządu grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich utworzono w Rybniku-Ligocie koło NChZP, którego zebranie konstytucyjne odbyło się onegdaj. Na zebranie przybyli p. wiceburmistrz Basista i p. poseł Piechoczek, wygłaszając okolicznościowe referaty. P. Basista nakreślił zasady zgodnego i harmonijnego współżycia obywateli z Państwem, przez zgodne ustosunkowanie się do Rządu. P. poseł Piechoczek poruszył kwestię politycznej wartości Autonomii Śląskiej. Wybrano zarząd nowo powstałego koła w składzie: prezes p. Piechaczek Antoni, zastępca Szymura Adolf, sekr. p. Dziuba Robert, zast. Kotyrba P., skarbnik Brachman Roman.

(R) Z zebrania Zw. Powst. Śl. w Debieńsku W.

3 marca odbyło się w Debieńsku W. w lokalu p. Jelenia walne zebranie Zw. Powst. Śl. które zagaił prezes F. Strzelczyk i przywitał del. I. Budnego, proponując go na przewodniczącego zebrania. P. Budny wygłosił referat na temat polityczno-gospodarczy. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do wyboru nowego zarządu: pp. Strzelczyk Franciszek (prezes), Szoltysek Guidon, Profaska Augustyn i Cipa Edward.

(R) Polowali na cudzą zwierzynę.

11-go bm. gajowy lasów własności Albinowskiego Bronisława w Belku zgłosił na posterunku policji w Czerwionce, że 10-go bm. około godziny 17,30 natrafił w lesie na 3 osobników, którzy uprawiali kłusownictwo strzelając do zwierzyny z floreru. Na widok gajowego kłusownicy rzucili się do ucieczki. Do uciekających gajowy wyrzucił, raniąc jednego z kłusowników, który jednak zdołał wraz z ze swymi kompanami zbiec. Dochodzenia w toku.

(R) Nabral dentystę.

26. II, br. zjawił się u technika dentystycznego Rudolfa Mazurkiewicza w Jastrzębiu Zdroju nieznany osobnik z prośbą o naprawienie zębów. Kilka dni później zjawił się on ponownie w zakładzie dentystycznym Mazurkiewicza, gdzie ostatecznie uskuteczono mu naprawę zębów. Gorzej jednak było z rachunkiem, który opiewał na 54 zł. Osobnik ów po odebraniu rachunku oświadczył, że nazywa się Oskar Mańka i zamieszkuje w Książenicach oraz że w Jastrzębiu Zdroju zamieszkuje jego ojciec chrzestny Gomoła Alfons, który rachunek za niego ureguluje. Po niewczasie jednak spostrzegł się dentysta M. że nabral go sprytny oszust, gdyż jak się zdołał przekonać, „ojciec chrzestny” o podobnym nazwisku nie zamieszkiwał wcale w Jastrzębiu. Ponadto został poszkodowany powiadomiony przez policję, że nazwisko Oskar Mańka, pod które podpisał się oszust nie figuruje w spisie mieszkańców wioski Książenice.

(R) Rowerzysta pod kołami furmanki.

Na ul. Czuchowskiej w Czerwionce, pow. Rybnik, wpadł wskutek własnej nieuwagi rowerzysta Składkowski Teodor z Belku pod przejeżdżającą furmankę, wskutek czego doznał poważnych obrażeń ciała. Pokaleczzonego odwieziono niezwłocznie do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku. Dochodzenia wykazały, że winę w powyższym wypadku ponosi sam poszkodowany, gdyż jak się okazało, S. wymijał furmankę nieprawidłowo.

(R) Ofiara nieludzkiego pobicia zmarła.

Nie tak dawno donosiliśmy o bestjańskim pobiciu przez nieznaną sprawców pomocnika kominiarskiego Bednarka w Szczygłowicach. — Niestety, ofiara nie odzyskała przytomności, po kilku dniach zmarła.

(R) Przytrzymanie przemytnika.

11 bm. Straż Graniczna z placówki w Godowie, podczas pościgu za przemytnikami na odcinku granicznym w Godowie, użyła krótkiej broni palnej, wskutek czego zdołano jednego ze szmuglerów, niejakiego Sz. R. z Godowa, przytrzymać. Szmuglerowi odebrano worek pomarańcz i buty pochodzenia zagranicznego

Radjo.

Czwartek 14 marca.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00-8.05 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. — 12.05 Audycja dla szkół p. t. Mamy radio w szkole. 12.30 XIX koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwach: chwila dla kobiet oraz dziennik południowy. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Cudła giedy zbożowo-towarowej. 13.55-14.00 Życie artystyczne i kulturalne. 14.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Krótkie intermezzo muzyczne. 17.00 Od zieleni roślin do czerwieni kwił — reportaż. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Utwory skrzypcowe. 18.15 Szkic literacki. 18.30 Karlikowa poczta. 18.45 Koncert: wiołenczeli. 19.15 Feljton sportowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Utwory charakterystyczne (pięty). 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert muzyki węgierskiej. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00-23.05 Wiadomości meteorologiczne.

Kronika radiowa

Koncert muzyki węgierskiej.

Współczesna muzyka węgierska, która coraz bardziej oswabada się z nadmiernego wpływu, jaki wywierała na nią muzyka obca, rozwija się coraz bogaciej, zajmując przodujące stanowisko w całej Europie. W koncercie radiowym z dnia 14 b. m. godzina 21 usłyszała radioluchacz poza dawnymi mistrzami węgierskimi Lisztem i Berliozem dwa utwory orkiestrowe „Ballade” i „Taniec chłopów węgierskich” Belli Bartoka. Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga i znakomita pianistka Janina Familler-Hepperowa.

Twórczość i wolność.

P. Leon Pomiński, autor „Nowej literatury w nowej Polsce” i wielu cennych krytyk literackich zabierze głos przed mikrofonem w szkicu literackim w dniu dzisiejszym o godz. 18.15, który będzie próbą określenia realizmu w literaturze przedwojennej i niepodległościowej. Prelegent poatem zwróci uwagę na charakterystyczne cechy prozy współczesnej, na panującego w niej ducha rewizjonizmu i introspekcji. Zastanowiwszy się nad problemem t. zw. „szarego człowieka” w przeciwieństwie do koturnowych postaci romantycznych i poromantycznych, czasów przejdzie wreszcie do zdefiniowania celów ideowych dzisiejszej analizy duchowej współczesnego człowieka.

„Niebezpieczne życie” w Teatrze Wyobraźni.

14 b. m. o godz. 17.15 nadane będzie przez Warszawę słuchowisko p. t. „Niebezpieczne życie”, napisane przez Marię Wiercińską, która otrzymała trzecią nagrodę na konkursie słuchowiskowym Polskiego Radia. Słuchowisko to rozgrywa się na terenie życia lotników. Małżeństwo w sposób prosty, a wymowy bohaterów wyczuć lotników, ich tragedie i zwycięstwa.

Przy dźwiękach gitary.

Gitarę pośród instrumentów solowych należy do najbardziej lubianych, a melodie i piosenki grane na tym instrumencie dla swego nastroju i sentymentu znajdują licznych amatorów. Zwolennikiem tego rodzaju produkcji artystycznej odpowiadał będzie koncert radiowy muzyki lekkiej dnia 14 b. m. o godz. 20, w czasie którego jako solista wystąpi wirtuoz na gitarze p. Warzyński Zygołowski.

O dzisiejszych Niemcach mówić będzie w radio min. Aleks. Bobkowski.

Odczyt p. t. „Dzisiejsze Niemcy”, jaki wygłosi przed mikrofonem radiowym dziś o godz. 19.50 wice-minister komunikacji, p. Aleksander Bobkowski, będzie odbiciem wrażeń prelegenta z podróży grupy przedstawicieli Min. Komunikacji: Berlin, Drezno, Lipsk, Weimar, Norymbergja, Monachjum i Kolonia.

„Wesoła defilada”.

W ramach organizowanych przez Wojsk. Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk. audycji żołnierskich nadana będzie w dniu 18 marca b. r. o godz. 19.35 audycja żołnierska p. t. „Wesoła defilada” piosenki Adama Kowalskiego. Audycja nadana będzie z okazji imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Wiadomości gospodarcze

Ceny nabiału w Katowicach.

Na posiedzeniu Komisji Notowań Cen Nabiału przy Izbie Handlowej w Katowicach odbytem 12 bm. ustalono następujące ceny nabiału: Mleko w hurcie 16,5 — 17,5 gr za litr co stacja odbiorcza; w półhurcie 21 — 22 gr za litr, w detalu 28 gr. Podwyżka nastąpiła 11-go o 10 gr. Tendencja utrzymana. Masło: I gat. w hurcie 2,99 — 3,00 zł za 1 kg, w detalu 3 zł, II gat. w hurcie 2,70 — 2,80 zł za 1 kg, w detalu 2,90 — 3 zł. Kuchenne w hurcie nie notowane. Kuchenne w detalu 2,60 — 2,8. Większe poznawskie hurt. 2,60. Większe det. 2,80 — 2,90 zł. Tendencja mocna. Śmietana 22 — 24 proc. za litr — 1,20 — 1,40 zł za litr w hurcie i 1,80 zł w detalu.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej z dnia 13 marca.

WARSZAWA. PAT. — Papiry państwowe: 3 proc. poź. budowlana 47. 5 proc. poź. konwersyjna 63,75. 6 proc. poź. dolarowa 79. 4 proc. poź. dolarowa 53,75. — 7 proc. poź. stabilizacyjna 72,88. 7,25. 7,50. 7,75. 7,90. 8,10. 8,25. 8,40. 8,55. 8,70. 8,85. 9,00. 9,15. 9,30. 9,45. 9,60. 9,75. 9,90. 10,05. 10,20. 10,35. 10,50. 10,65. 10,80. 10,95. 11,10. 11,25. 11,40. 11,55. 11,70. 11,85. 12,00. 12,15. 12,30. 12,45. 12,60. 12,75. 12,90. 13,05. 13,20. 13,35. 13,50. 13,65. 13,80. 13,95. 14,10. 14,25. 14,40. 14,55. 14,70. 14,85. 15,00. 15,15. 15,30. 15,45. 15,60. 15,75. 15,90. 16,05. 16,20. 16,35. 16,50. 16,65. 16,80. 16,95. 17,10. 17,25. 17,40. 17,55. 17,70. 17,85. 18,00. 18,15. 18,30. 18,45. 18,60. 18,75. 18,90. 19,05. 19,20. 19,35. 19,50. 19,65. 19,80. 19,95. 20,10. 20,25. 20,40. 20,55. 20,70. 20,85. 21,00. 21,15. 21,30. 21,45. 21,60. 21,75. 21,90. 22,05. 22,20. 22,35. 22,50. 22,65. 22,80. 22,95. 23,10. 23,25. 23,40. 23,55. 23,70. 23,85. 24,00. 24,15. 24,30. 24,45. 24,60. 24,75. 24,90. 25,05. 25,20. 25,35. 25,50. 25,65. 25,80. 25,95. 26,10. 26,25. 26,40. 26,55. 26,70. 26,85. 27,00. 27,15. 27,30. 27,45. 27,60. 27,75. 27,90. 28,05. 28,20. 28,35. 28,50. 28,65. 28,80. 28,95. 29,10. 29,25. 29,40. 29,55. 29,70. 29,85. 30,00. 30,15. 30,30. 30,45. 30,60. 30,75. 30,90. 31,05. 31,20. 31,35. 31,50. 31,65. 31,80. 31,95. 32,10. 32,25. 32,40. 32,55. 32,70. 32,85. 33,00. 33,15. 33,30. 33,45. 33,60. 33,75. 33,90. 34,05. 34,20. 34,35. 34,50. 34,65. 34,80. 34,95. 35,10. 35,25. 35,40. 35,55. 35,70. 35,85. 36,00. 36,15. 36,30. 36,45. 36,60. 36,75. 36,90. 37,05. 37,20. 37,35. 37,50. 37,65. 37,80. 37,95. 38,10. 38,25. 38,40. 38,55. 38,70. 38,85. 39,00. 39,15. 39,30. 39,45. 39,60. 39,75. 39,90. 40,05. 40,20. 40,35. 40,50. 40,65. 40,80. 40,95. 41,10. 41,25. 41,40. 41,55. 41,70. 41,85. 42,00. 42,15. 42,30. 42,45. 42,60. 42,75. 42,90. 43,05. 43,20. 43,35. 43,50. 43,65. 43,80. 43,95. 44,10. 44,25. 44,40. 44,55. 44,70. 44,85. 45,00. 45,15. 45,30. 45,45. 45,60. 45,75. 45,90. 46,05. 46,20. 46,35. 46,50. 46,65. 46,80. 46,95. 47,10. 47,25. 47,40. 47,55. 47,70. 47,85. 48,00. 48,15. 48,30. 48,45. 48,60. 48,75. 48,90. 49,05. 49,20. 49,35. 49,50. 49,65. 49,80. 49,95. 50,10. 50,25. 50,40. 50,55. 50,70. 50,85. 51,00. 51,15. 51,30. 51,45. 51,60. 51,75. 51,90. 52,05. 52,20. 52,35. 52,50. 52,65. 52,80. 52,95. 53,10. 53,25. 53,40. 53,55. 53,70. 53,85. 54,00. 54,15. 54,30. 54,45. 54,60. 54,75. 54,90. 55,05. 55,20. 55,35. 55,50. 55,65. 55,80. 55,95. 56,10. 56,25. 56,40. 56,55. 56,70. 56,85. 57,00. 57,15. 57,30. 57,45. 57,60. 57,75. 57,90. 58,05. 58,20. 58,35. 58,50. 58,65. 58,80. 58,95. 59,10. 59,25. 59,40. 59,55. 59,70. 59,85. 60,00. 60,15. 60,30. 60,45. 60,60. 60,75. 60,90. 61,05. 61,20. 61,35. 61,50. 61,65. 61,80. 61,95. 62,10. 62,25. 62,40. 62,55. 62,70. 62,85. 63,00. 63,15. 63,30. 63,45. 63,60. 63,75. 63,90. 64,05. 64,20. 64,35. 64,50. 64,65. 64,80. 64,95. 65,10. 65,25. 65,40. 65,55. 65,70. 65,85. 66,00. 66,15. 66,30. 66,45. 66,60. 66,75. 66,90. 67,05. 67,20. 67,35. 67,50. 67,65. 67,80. 67,95. 68,10. 68,25. 68,40. 68,55. 68,70. 68,85. 69,00. 69,15. 69,30. 69,45. 69,60. 69,75. 69,90. 70,05. 70,20. 70,35. 70,50. 70,65. 70,80. 70,95. 71,10. 71,25. 71,40. 71,55. 71,70. 71,85. 72,00. 72,15. 72,30. 72,45. 72,60. 72,75. 72,90. 73,05. 73,20. 73,35. 73,50. 73,65. 73,80. 73,95. 74,10. 74,25. 74,40. 74,55. 74,70. 74,85. 75,00. 75,15. 75,30. 75,45. 75,60. 75,75. 75,90. 76,05. 76,20. 76,35. 76,50. 76,65. 76,80. 76,95. 77,10. 77,25. 77,40. 77,55. 77,70. 77,85. 78,00. 78,15. 78,30. 78,45. 78,60. 78,75. 78,90. 79,05. 79,20. 79,35. 79,50. 79,65. 79,80. 79,95. 80,10. 80,25. 80,40. 80,55. 80,70. 80,85. 81,00. 81,15. 81,30. 81,45. 81,60. 81,75. 81,90. 82,05. 82,20. 82,35. 82,50. 82,65. 82,80. 82,95. 83,10. 83,25. 83,40. 83,55. 83,70. 83,85. 84,00. 84,15. 84,30. 84,45. 84,60. 84,75. 84,90. 85,05. 85,20. 85,35. 85,50. 85,65. 85,80. 85,95. 86,10. 86,25. 86,40. 86,55. 86,70. 86,85. 87,00. 87,15. 87,30. 87,45. 87,60. 87,75. 87,90. 88,05. 88,20. 88,35. 88,50. 88,65. 88,80. 88,95. 89,10. 89,25. 89,40. 89,55. 89,70. 89,85. 90,00. 90,15. 90,30. 90,45. 90,60. 90,75. 90,90. 91,05. 91,20. 91,35. 91,50. 91,65. 91,80. 91,95. 92,10. 92,25. 92,40. 92,55. 92,70. 92,85. 93,00. 93,15. 93,30. 93,45. 93,60. 93,75. 93,90. 94,05. 94,20. 94,35. 94,50. 94,65. 94,80. 94,95. 95,10. 95,25. 95,40. 95,55. 95,70. 95,85. 96,00. 96,15. 96,30. 96,45. 96,60. 96,75. 96,90. 97,05. 97,20. 97,35. 97,50. 97,65. 97,80. 97,95. 98,10. 98,25. 98,40. 98,55. 98,70. 98,85. 99,00. 99,15. 99,30. 99,45. 99,60. 99,75. 99,90. 100,05. 100,20. 100,35. 100,50. 100,65. 100,80. 100,95. 101,10. 101,25. 101,40. 101,55. 101,70. 101,85. 102,00. 102,15. 102,30. 102,45. 102,60. 102,75. 102,90. 103,05. 103,20. 103,35. 103,50. 103,65. 103,80. 103,95. 104,10. 104,25. 104,40. 104,55. 104,70. 104,85. 105,00. 105,15. 105,30. 105,45. 105,60. 105,75. 105,90. 106,05. 106,20. 106,35. 106,50. 106,65. 106,80. 106,95. 107,10. 107,25. 107,40. 107,55. 107,70. 107,85. 108,00. 108,15. 108,30. 108,45. 108,60. 108,75. 108,90. 109,05. 109,20. 109,35. 109,50. 109,65. 109,80. 109,95. 110,10. 110,25. 110,40. 110,55. 110,70. 110,85. 111,00. 111,15. 111,30. 111,45. 111,60. 111,75. 111,90. 112,05. 112,20. 112,35. 112,50. 112,65. 112,80. 112,95. 113,10. 113,25. 113,40. 113,55. 113,70. 113,85. 114,00. 114,15. 114,30. 114,45. 114,60. 114,75. 114,90. 115,05. 115,20. 115,35. 115,50. 115,65. 115,80. 115,95. 116,10. 116,25. 116,40. 116,55. 116,70. 116,85. 117,00. 117,15. 117,30. 117,45. 117,60. 117,75. 117,90. 118,05. 118,20. 118,35. 118,50. 118,65. 118,80. 118,95. 119,10. 119,25. 119,40. 119,55. 119,70. 119,85. 120,00. 120,15. 120,30. 120,45. 120,60. 120,75. 120,90. 121,05. 121,20. 121,35. 121,50. 121,65. 121,80. 121,95. 122,10. 122,25. 122,40. 122,55. 122,70. 122,85. 123,00. 123,15. 123,30. 123,45. 123,60. 123,75. 123,90. 124,05. 124,20. 124,35. 124,50. 124,65. 124,80. 124,95. 125,10. 125,25. 125,40. 125,55. 125,70. 125,85. 126,00. 126,15. 126,30. 126,45. 126,60. 126,75. 126,90. 127,05. 127,20. 127,35. 127,50. 127,65. 127,80. 127,95. 128,10. 128,25. 128,40. 128,55. 128,70. 128,85. 129,00. 129,15. 129,30. 129,45. 129,60. 129,75. 129,90. 130,05. 130,20. 130,35. 130,50. 130,65. 130,80. 130,95. 131,10. 131,25. 131,40. 131,55. 131,70. 131,85. 132,00. 132,15. 132,30. 132,45. 132,60. 132,75. 132,90. 133,05. 133,20. 133,35. 133,50. 133,65. 133,80. 133,95. 134,10. 134,25. 134,40. 134,55. 134,70. 134,85. 135,00. 135,15. 135,30. 135,45. 135,60. 135,75. 135,90. 136,05. 136,20. 136,35. 136,50. 136,65. 136,80. 136,95. 137,10. 137,25. 137,40. 137,55. 137,70. 137,85. 138,00. 138,15. 138,30. 138,45. 138,60. 138,75. 138,90. 139,05. 139,20. 139,35. 139,50. 139,65. 139,80. 139,95. 140,10. 140,25. 140,40. 140,55. 140,70. 140,85. 141,00. 141,15. 141,30. 141,45. 141,60. 141,75. 141,90. 142,05. 142,20. 142,35. 142,50. 142,65. 142,80. 142,95. 143,10. 143,25. 143,40. 143,55. 143,70. 143,85. 144,00. 144,15. 144,30. 144,45. 144,60. 144,75. 144,90. 145,05. 145,20. 145,35. 145,50. 145,65. 145,80. 145,95. 146,10. 146,25. 146,40. 146,55. 146,70. 146,85. 147,00. 147,15. 147,30. 147,45. 147,60. 147,75. 147,90. 148,05. 148,20. 148,35. 148,50. 148,65. 148,80. 148,95. 149,10. 149,25. 149,40. 149,55. 149,70. 149,85. 150,00. 150,15. 150,30. 150,45. 150,60. 150,75. 150,90. 151,05. 151,20. 151,35. 151,50. 151,65. 151,80. 151,95. 152,10. 152,25. 152,40. 152,55. 152,70. 152,85. 153,00. 153,15. 153,30. 153,45. 153,60. 153,75. 153,90. 154,05. 154,20. 154,35. 154,50. 154,65. 154,80. 154,95. 155,10. 155,25. 155,40. 155,55. 155,70. 155,85. 156,00. 156,15. 156,30. 156,45. 156,60. 156,75. 156,90. 157,05. 157,20. 157,35. 157,50. 157,65. 157,80. 157,95. 158,10. 158,25. 158,40. 158,55. 158,70. 158,85. 159,00. 159,15. 159,30. 159,45. 159,60. 159,75. 159,90. 160,05. 160,20. 160,35. 160,50. 160,65. 160,80. 160,95. 161,10. 161,25. 161,40. 161,55. 161,70. 161,85. 162,00. 162,15. 162,30. 162,45. 162,60. 162,75. 162,90. 163,05. 163,20. 163,35. 163,50. 163,65. 163,80. 163,95. 164,10. 164,25. 164,40. 164,55. 164,70. 164,85. 165,00. 165,15. 165,30. 165,45. 165,60. 165,75. 165,90. 166,05. 166,20. 166,35. 166,50. 166,65. 166,80. 166,95. 167,10. 167,25. 167,40. 167,55. 167,70. 167,85. 168,00. 168,15. 168,30. 168,45. 168,60. 168,75. 168,90. 169,05. 169,20. 169,35. 169,50. 169,65. 169,80. 169,95. 170,10. 170,25. 170,40. 170,55. 170,70. 170,85. 171,00. 171,15. 171,30. 171,45. 171,60. 171,75. 171,90. 172,05. 172,20. 172,35. 172,50. 172,65. 172,80. 172,95. 173,10. 173,25. 173,40. 173,55. 173,70. 173,85. 174,00. 174,15. 174,30. 174,45. 174,60. 174,75. 174,90. 175,05. 175,20. 175,35. 175,50. 175,65. 175,80. 175,95. 176,10. 176,25. 176,40. 176,55. 176,70. 176,85. 177,00. 177,15. 177,30. 177,45. 177,60. 177,75. 177,90. 178,05. 178,20. 178,35. 178,50. 178,65. 178,80. 178,95. 179,10. 179,25. 179,40. 179,55. 179,70. 179,85. 180,00. 180,15. 180,30. 180,45. 180,60. 180,75. 180,90. 181,05. 181,20. 181,35. 181,50. 181,65. 181,80. 181,95. 182,10. 182,25. 182,40. 182,55. 182,70. 182,85. 183,00. 183,15. 183,30. 183,45. 183,60. 183,75. 183,90. 184,05. 184,20. 184,35. 184,50. 184,65. 184,80. 184,95. 185,10. 185,25. 185,40. 185,55. 185,70. 185,85. 186,00. 186,15. 186,30. 186,45. 186,60. 186,75. 186,90. 187,05. 187,20. 187,35. 187,50. 187,65. 187,80. 187,95. 188,10. 188,25. 188,40. 188,55. 188,70. 188,85. 189,00. 189,15. 189,30. 189,45. 189,60. 189,75. 189,90. 190,05. 190,20. 190,35. 190,50. 190,65. 190,80. 190,95. 191,10. 191,25. 191,40. 191,55. 191,70. 191,85. 192,00. 192,15. 192,30. 192,45. 192,60. 192,75. 192,90. 193,05. 193,20. 193,35. 193,50. 193,65. 193,80. 193,95. 194,10. 194,25. 194,40. 194,55. 194,70. 194,85. 195,00. 195,15. 195,30. 195,45. 195,60. 195,75. 195,90. 196,05. 196,20. 196,35. 196,50. 196,65. 196,80. 196,95. 197,10. 197,25. 197,40. 197,55. 197,70. 197,85. 198,00. 198,15. 198,30. 198,45. 198,60. 198,75. 198,90. 199,05. 199,20. 199,35. 199,50. 199,65. 199,80. 199,95. 200,10. 200,25. 200,40. 200,55. 200,70. 200,85. 201,00. 201,15. 201,30. 201,45. 201,6

